Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE IV. III.

Rok XVII. Kraków, środa 16 maja 1934 Nr. 134

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

CENA EGZ. 25 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Rekonstrukcja gabinetu obejmie tylko trzy resorty

P. Poniatowski odmówił objęcia teki

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14. 5. (Sin.) Sprawa utworzenia nowego rządu przez desygnowanego premjera prof. Kozłowskiego **doznała pewnej zwłoki**, a to wobec odmowy **przyjęcia teki ministra rolnictwa** przez kuratora Liceum Krzemienieckiego, b. posła z Wyzwolenia **J. Poniatowskiego.**

Prof. Kozłowski odbył dziś przedpołudniem jeszcze kilka rozmów, poczem stało się wiadomem, że teka ministra rolnictwa i reform rolnych pozostanie **w dotychczasowych rękach min. Nakoniecznikoffa- Klukowskiego.**

Tak zatem zmiany będą się ograniczać do trzech stanowisk: na miejsce premjera Jędrzejewicza wchodzi **prof. Leon Kozłowski,** na miejsce generała Hubickiego — wojewoda kielecki **Paciorkowski,** na miejsce generała Zarzyckiego — **major Reichman. Wszystkie inne teki pozostają bez zmiany..**

Nominacja nowego gabinetu nastąpi w ciągu poniedziałku, **najdalej zaś do wtorku.** Ten ostatni termin wydaje się prawdopodobniejszy, gdyż p. Prezydent bawi w Spale i wraca jutro do Warszawy. Jutro też ma nastąpić zaprzysiężenie nowego gabinetu.

Min. Hubicki przechodzi do służby dyplomatycznej i ma otrzymać nominację na posła polskiego w Wiedniu. **Gen. Zarzycki** ma wrócić do armji.

Nominacja nowych wiceministrów ma nastąpić w okresie późniejszym. Prof. Kozłowski zamierzał pierwotnie tekę ministra rolnictwa oddać p. Poniatowskiemu, zaś min. Klukowskiego powołać na jego dawne stanowisko podsekretarza stanu w prezydjum rady ministrów, jednak wobec odmowy p. Poniatowskiego, **sprawa ta stała się nieaktualna.**

Oddanie stanowiska szefa rządu dotychczasowemu podsekretarzowi stanu w ministerstwie skarbu prof. Kozłowskiemu **zadecydowane zostało jeszcze w poniedziałek ubiegłego tygodnia, pozostało to jednak zachowane w głębokiej tajemnicy. Premjer Kozłowski jest podobno kandydatem p. Prezydenta,** u którego był częstym gościem na Zamku, referując Głowie Państwa zagadnienia gospodarcze, względnie rolnicze. To wskazywać się zdaje na to, że w zamierzeniach nowego rządu leżeć będzie przedewszystkiem **sprawa sytuacji w rolnictwie.**

Nowy minister przemysłu i handlu **major Reichman uchodzi podobno za wroga karteli, natomiast za zwolennika etatyzmu.** Jako wiceminister przemysłu i handlu wykazał dużą energję zwłaszcza **w stosunku do baronów węglowych na Górnym Śląsku.**

Otwarcie sesji zwyczajnej Rady Ligi Narodów

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa, 14. 5 (K). Rada Ligi Narodów zebrała się dziś o godz. 10'30 na sesję zwyczajną pod przewodnictwem delegata portugalskiego Vasconcellosa.

Jak zwykle, odbyło się najpierw posiedzenie poufne. Powszechną uwagę zwraca minister Barthou, który po raz pierwszy reprezentuje Francję w Lidze Narodów.

Polskę reprezentuje min. Raczyński. Oczekują ze strony Barthou pewnych enuncjacyj, dotyczących kwestji rozbrojenia, przedewszystkiem zaś zbrojenia Niemiec.

O godz. 11'30 otwarte zostało posiedzenie jawne. Po krótkiem posiedzeniu, na którem poruszona została petycja rządu węgierskiego w sprawie zajść na granicy jugosłowiańsko- węgierskiej, którą to sprawę na żądanie delegata jugosłowiańskiego odroczono do następnej sesji, oraz kilka mniejszych spraw, obrady odroczono do jutra g. 10'30.

Dziś w numerze:

Protesty wyborcze przed Sądem Najwyższym

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 14. 5. (J) Sąd Najwyższy ogłosił dziś wyrok w sprawie protestów wyborczych przeciwko wyborom do Sejmu z okręgu Lwów-miasto Postanowiono wszcząć dochodzenia i zbadać świadków, zaś w sprawie protestów wyborczych przeciwko wyborom do Sejmu z okręgu nr. 24 Łuków, dwa protesty zostały oddalone, jeden zaś uwzględniony i sąd nakazał wszczęcie dochodzenia.

Waluty — bez zmian

Warszawa, 14. 5. PAT. W dniu **dzisiejszym** notowania większości walut nie **wykazały poważniejszych zmian w porównaniu z kursami sobotniemi.**

Naogół ujawniła się lekka tendencja zwyżkowa dolara, który notowano w Warszawie 5.28 i trzy czw., w Zurychu 3.07 i trzy czw., w Paryżu przy otwarciu 15.12 i pół, w Londynie 5.11 i jedna ósma.

Dewiza na Londyn nie ma jednolitej tendencji na różnych giełdach. W Warszawie nieznacznie się wzmogła, w Paryżu i Zurychu nieznacznie spadła. Nieco wyraźniejszą fluktuację wykazuje tylko dewiza **na Berlin,** którą notowano dziś w Warszawie 209.25 wobec 209 w sobotę, w Zurychu zaś 121.80 wobec 121.70. W przeciwieństwie do zwyżkującej marki niemieckiej, lir włoski wykazuje spadek. W Warszawie notowano dewizę na Medjolan 45.05, wobec 45.05 i pół w sobotę, w Zurychu spada z 26.23 do 26.18.

Zawieszenie broni w Arabji

Imam Jemenu przyjął warunki Ibn Sauda

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Kairo, 14. 5. (R). Król Hedżasu Ibn Saud otrzymał od Imama Jemenu zawiadomienie, iż przyjmuje warunki pokojowe, jakie postawił mu król Hedżasu, w następstwie czego wstrzymane zostały dalsze walki.

Wiadomość o zawieszeniu broni przyjęta została przez wojska Ibn Sauda z wielkiem zadowoleniem i powszechną radością. Wszędzie urządzane są nabożeństwa dziękczynne. Żołnierzom wyprawiono wielką ucztę, na którą zarżnięto olbrzymie stada bydła.

Z dnia

Heca antysemicka

W szeregu miejscowości ze stolicą państwa na czele powtarzają się od jakiegoś czasu chuligańskie napady na Żydów. Nie jest dla nikogo żadną tajemnicą, gdzie znajduje się kuźnia tej całej akcji. W Warszawie paradują młodzieńcy z Obozu Narodowo- Radykalnego dumnie po ulicach, przyznając się otwarcie do tych bohaterskich wy czynów. Młodzież endecka, bez względu na to, czy oficjalnie nalżey jeszcze do Stronnictwa Narodowego czy też do jego secesji, uważa, iż z całego obfitego programu ideowego najprędzej i najłatwiej zrealizować można ten punkt programu, który mówi o walce z Żydami.

Zupełnie bezcelową rzeczą byłoby zastanawiać się nad ideologją tych wszytskich grup a całkiem już naiwnem byłoby, wdawać się w dyskusję z radykalnymi narodowcami i przekonywać ich, że rozbijanie szyb lub nawet głów żydowskich nie posuwa ani na milimetr rozwiązania kwestji żydowskiej w Polsce. Jeżeli te akty teroru mają zaś służyć do odstraszenia Żydów zagranicznych od przybywania do Polski, to również są bezprzedmiotowe, bo z wyjątkiem nielicznych obywateli polskich Żydów, którzy z powodu zajść w Hitlerlandzie wracali do Polski, żaden inny Żyd granic naszych nie przekracza. Żydożercy mogą mieć jeszcze jeden cel, a mianowicie tak uprzykrzyć życie Żydom, ażeby zachęcić ich do liczniejszej emigracji. Ale i ten cel uderza w próżnię, bo żaden wyczyn chuligański nie zdoła powiększyć liczby certyfikatów rządu palestyńskiego.

Natomiast godzi się skierować apel do władz bezpieczeństwa, ażeby większą uwagę zwracały na szerzący się chuliganizm. Pomijając już zupełnie moment i interes żydowski w całej tej sprawie, nie uchodzi absolutnie, ze stanowiska praworządności oraz porządku i bezpieczeństwa publicznego, ażeby akcje chuligańskie mogły się p o w t a r z a ć. W państwie praworządnem mogą się one j e d n o r a z o w o zdarzać, ale nie mogę być zjawiskiem p e r j o d y c z n e m. A tembardziej nie mogą one być zjawiskiem t o l e r o w a n e m. To jest chyba całkiem zrozumiałe i jasne.

Samosąd

W ubiegłą niedzielę w południe urządzili rewizjoniści warszawscy, w sile około 200 ludzi, najazd na Centralny Urząd Palestyński, przyczem doszło do pobicia urzędników, zniszczenia papierów biurowych i zdemolowania mebli. Dopiero policja przywróciła porządek i skłoniła napastników do opuszczenia lokalu.

Członkowie Brith Trumpeldoru postanowili wykonać samosąd. Jak wiadomo, Egzekutywa Sjonistyczna odebrała organizacji Brith Trumpeldor prawo do certyfikatów, pozostawiając je jednak poszczególnym członkom Brith Trumpeldoru. To znaczy, że organizacja Brith Trumpeldor jako taka nie partycypuje w przydziale certyfikatów chalucowych, natomiast poszczególni chalucim z organizacji Brith Trumpeldor mogą indywidualnie wnosić dó biur palestyńskich prośby o przydział certyfikatów, a prośby te są merytorycznie załatwiane. To zarządzenie Egzekutywy nastąpiło z powodu złamania dyscypliny przez Brith Trumpeldor, który zwrócił się do rządu palestyńskiego wprost w sprawie certyfikatów z ominięciem Agencji Żydowskiej. Brith Trumpeldor zareagował na zarządzenie Egzekutywy sjonistycznej w ten sposób, że zakazał swym członkom zwracania się po certyfikaty indywidualnie do biur palestyńskich.

Tak wygląda faktyczny stan rzeczy. Między organizacją rewizjonistyczną a Egzekutywą sjonistyczną toczy się spór. Dobrze. Czy jednak do rozwikłania tego sporu może bodaj w najmniejszej części przyczynić się – atak na urząd palestyński? Można oczywiście pobić parę urzędników, złamać parę krzeseł i potargać papiery i dokumenty Bogu ducha winnych ludzi. Ale przez to nię załatwia się jeszcze sporu między rewizjonistami a organizacją sjonistyczną. Sami przecież rewizjoniści zrozumieją, że Egzekutywa sjonistyczna nie da się przekonać ani steroryzować tego rodzaju środkami. Efekt takiego napadu może być conajwyżej ten, że w przyszłości urząd palestyński pracować będzie pod osłoną posterunkowych Policji Państwowej...

Niema naprawdę innego środka do przywrócenia spokojnej atmosfery w ruchu sjonistycznym, umożliwiającej zgodną współpracę wszystkich odłamów ,jak droga wzajemnej tolerancji i wzajemnego porozumienia. Choćby niewiedzieć jak nawzajem sobie wymyślać i dokuczać — innej drogi niema.

(b).

Protestować też nie wolno!

Dalsze zakazy wieców. – Demonstracyjne wnioski w tel-awiwskiej radzie miejskiej

Jerozolima. 14. 5. ŻAT Władze nie dopuściły do wieców protestacyjnych przeciwko ograniczeniom imigracyjnym, które to wiece miały się odbyć w Petah-Tikwie, Kfar Saba, Rechowot i Herzlija. Zakaz został umotywowany tem, że nie powiadomiono policji o tych wiecach na pięć dni wcześniej, jak tego wymagają obowiązujące przepisy.

Ostry protest przeciwko ograniczeniom imigracyjnym wyrażono na nadzwyczajnem posiedzeniu rady miejskiej Tel Awiwu. Frakcja rewizjonistyczna domagała się proklamowania powszechnego wstrzymania pracy w całej Palestynie i niekorzystania z usług publicznych poczty ,telegrafu i kolei państwowych, jakoteż niepłacenia podatków.

Pani Szoszana Persitz, która w magistracie tel-awiwskim reprezentuje ogólnych sjonistów, poparła wniosek w sprawie niepłacenia podatków.

Członkowie Histadrutu ostrzegali przed uchwaleniem drastycznych środków protestacyjnych, bez uprzedniego porozumienia się z Agencją Żydowską. Większość poparła stanowisko Histadrutu, poczem postanowiono wyłonić podkomisję dla rozpatrzenia zgłoszonych wniosków.

W powodzi plotek dookoła Palestyny

Wiedeń, 14. 5. PAT „N. Freie Presse" podaje relację swego korespondenta z Jerozolimy, według której emir Transjordanji, syn Husseina wyjedzie w czerwcu do Londynu. Podróż ta pozostaje rzekomo w związku z kandydaturą emira Abdullaha na tron palestyński. Emir Abdullah pracuje już oddawna w tym kierunku. Z początkiem zeszłego roku dał on Żydom opcje na długotrwałe dzierżawy ziemi w Transjordanji.

Z końcem ub. roku interwenjował na rzecz Arabów palestyńskich z okazji demonstracyj w Jaffie, Żydom obiecując, że uzna deklarację Balfoura, Arabom, zaś że będzie wykonywał tę deklaarcję w myśl ich żądań. Anglików stara się pozyskać różnemi argumentami.

Kierownik departamentu politycznego Jewish Agency w Jerozolimie złożył emirowi wizytę. — Według zapewnień żydowskich i arabskich niema mowy o tem, aby Abdullah miał się koronować na króla Palestyny.

Mimo to, jak zapewnia „N. F. Presse", zanosi się na ważne zmiany polityczne, które będą miały wielki wpływ na przyszłość Żydów w Palestynie. Między przywódcami żydowskimi i arabskimi, toczą się tajne rokowania, celem zażegnania dotych czasowych różnic.

Anglja planuje utworzenie rady ustawodawczej, zestawionej w ten sposób, że Anglja będzie w niej miała stanowisko decydujące. Wielu dopatruje się w tem wszystkiem kroków do utworzenia parlamentu z większością arabską.

Nowa ustawa wyborcza do rady miejskiej w Jerozolimie zapewnia Arabom większość, jakkolwiek Żydzi stanowią 60 proc. mieszkańców w Jerozolimie a jeszcze większy procent płacących podatki.

Wszystko to — zdaniem dziennika — dowodziłoby, że Anglicy dążą do utworzenia rządu arabskiego(?) w Palestynie, z którym podzieliliby się administracją kraju.

Akty teroru nie ustają

Wybuch petardy w kawiarni żydowskiej w Wiedniu

Wiedeń. 14. 5. ŻAT. W ogródku znanej kawiarni wiedeńskiej „Viktoria" eksplodowała wieczorem wielka petarda. Dwie kobiety, prawdopodobnie Żydówki, zostały ranne. Do rannych wezwano pogotowie ratunkowe. Zostały one skaleczone odłamkami petardy. Nazwisk poszkodowanych nie zdołano ustalić.

Prasa wiedeńska nic o eksplozji w kawiarni nie doniosła. Kawiarnia „Victoria" należy do żydowskich właścicieli i jest odwiedzana prawie wyłącznie przez Żydów. W godzinę później słychać było w dziewiątym okręgu detonację na skutek eksplozji petardy. Policja nie ogłosiła o tem żadnego komunikatu.

„Smoleńsk" zabrał rozbitków „Czeluskina"

Moskwa, 14. 5. (PAT). Statek „Smoleńsk" zabrał z zatoki Opatrzności 77 rozbitków „Czeluskina" i wyruszył po pozostałych 28 do Zatoki Św. Wawrzyńca, dokąd zamierza dotrzeć w poniedziałek. Z przewiezienia osób samolotem zrezygnowano z powodu niepomyślnych warunków atmosferycznych.

Pogrzeb szefa G. P. U.

Moskwa, 14. 5. (PAT). Wczoraj odbył się pogrzeb szefa GPU Mienżyńskiego. Na Placu Czerwonym zebrał się tłum robotników, znaczna liczba pracowników GPU oraz robotnicza armja czerwona. Przemówienia, charakteryzujące życie zmarłego wygłosili: Kujbyszew, Bułganin i Jarosławski.

Po przemówieniach urna z prochami zmarłego przeniesiona została przez Stalina, Mołotowa, Kaganowicza pod Mur Kremlowski, gdzie ją wmurowano.

Na Dalekim Wschodzie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Tokjo, 14. 5. (R). Według raportu z Cicikaru sowiecka baterja forteczna ostrzeliła parowiec mandżurski na rzece Sungari tuż u ujścia do rzeki Amur, przyczem jeden marynarz został zabity, a drugi ranny.

Na pokładzie tego parowca znajdowało się kilku oficerów japońskich.

* * *

Tokio, 14. 5. (R). Wojska japońskie zajęły miasteczko Mulin, położone we wschodniej części kolei wschodnio-chińskiej. Zajęcie miasteczka nastąpiło rzekomo z powodu skrytobójczego zastrzelenia 2 oficerów japońskich przez nieznanych osobników.

Lot Nowy Jork—Rzym

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork, 14. 5. (R). Włoski samolot „Leonardo da Vinci" wystartował dziś z lotniska Floydbennet Field od bezpośredniego lotu do Rzymu.

Min. Beck w Rumunji



Min. Beck (x) w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Rumunji Titulescu na dworcu bukareszteńskim.

M. A. Tenenblat (Wiedeń)

W obliczu rosnącego niebezpieczeństwa

(Korespondencja ŻAT. dla „Nowego Dziennika").

Zalew antysemityzmu stał się sui generis misją Niemiec spod znaku swastyki. Płomienie antysemityzmu przerzucają się z kraju do kraju. Każde skupienie niemieckie staje się ośrodkiem propagandy żydożerczej. Wszędzie niemieccy fanatycy usiłują skupić żywioły niezadowolone na platformie

antysemickiej międzynarodówki, która ma być wkrótce zorganizowana.

Pociski antysemickie docierają do Francji, Belgji, Skandynawji, nawet do Anglji. Sir Mosley jest przebiegłym politykiem, swe sympatje dla Hitlera ujawnia on nader ostrożnie. W krajach bałtyckich i skandynawskich rządy widziały się zmuszone podjąć walkę z tą zarazą. Chodzi zresztą nietylko o Żydów, kraje te zagrożone są naskutek rosnących tendencyj zaborczych w Niemczech. Co do rozwoju wypadków w Rumunji, w dobrze poinformowanych kołach politycznych przeważa pesymizm, wzmagają się tam wciąż siły, które prą do przewrotu faszystowsko-antysemickiego.

W Austrji program hitlerowski w stosunku do Żydów realizowany jest w sposób zamaskowany. W Czechosłowacji toczy się zacięta walka z miljonami zhitleryzowanych Niemców. Z Węgier nadchodzą wiadomości o bliskiej dymisji Gömbösa oraz o przygotowaniach do przywrócenia monarchji. Kto weźmie górą na Węgrzech — Hitler czy Mussolini — trudno odgadnąć.

Iskry antysemityzmu dotarły również do Ameryki, do Afryki Południowej, wszędzie gdzie są skupienia niemieckie. Te fale roznoszące zarazę wypływają z niemieckiego obszaru w Europie Środkowej.

Trudną jest walka obronna świata żydowskiego przeciwko temu orkanowi antysemityzmu, który sroży się w Europie Środkowej.

Lecz tertium non datur. Albo hitleryzm zmieni swój program zniszczenia żydostwa, albo Żydzi walczyć muszą zaciekle aż do końca. W Europie Środkowej rozstrzyga się los żydostwa w obecnem stuleciu.

Kompromis z hitleryzmem byłby stokroć bardziej niebezpieczny niż rozpaczliwa walka.

Liczne objawy świadczą o tem, że żydowska walka obronna jest ogromnie trudna, lecz nie beznadziejna. Niepodobna kwestjonować upadku gospodarczego Niemiec, katastrofalnego kurczenia się eksportu, o czem ogłasza alarmujące artykuły „Völkischer Beobachter". Hitler czyni rozpaczliwe wysiłki aby opanować sytuację wewnętrzną i znaleźć drogę do opinji zagranicznej.

Już przed wieloma miesiącami informował mnie pewien polityk szwajcarski, że w otoczeniu Hitlera toczą się spory w sprawie żydowskiej. Jeden odłam jest za kontynuowaniem obecnego kursu antyżydowskiego, dopóki przynajmniej połowa Żydów nie ucieknie z Niemiec. Z resztą zawrze się wówczas jakiś kompromis, jeśli hitleryzm nie zwycięży do owego czasu również w innych krajach. Inny zaś odłam radzi już obecnie przystąpić do łagodniejszego rozwiązania kwestji żydowskiej. — Odłam ten podnosi szczególnie, że naskutek stosowania metod barbarzyńskich w stosunku do Żydów Niemcy tracą sympatję i wręcz odpychają od siebie warstwy kulturalne wszystkich narodów

Teatr krótkich spięć

Kilka słów o „Araracie"

Kraków, 15 maja

Czy widzieliście już ich krótkie spięcia?

Następuje ono, gdy jakaś blaga nagle pęknie.

Gdy mąż odkrywa zdradę — swojego rywala z inną...

Gdy pokazało się dość jasno, że jakiś tam świat cierpi już na ostrą podagrę.

Gdy poświeciwszy latarką prosto w twarz jakiejś uświęconej i dostojnej prawdzie, okazało się, że ma — fałszywe zęby...

„Ararat" robi właśnie wtedy krótkie spięcie, w najwłaściwszej chwili i nie pospieszy się, ni opóźni ani o ułamek sekundy. Dobrze odmierzy, celnie trafi i osiąga skutek.

Wyciska ekstrakty humoru z żydowskiego jarmanku, wesela, bloku partyjnego, małżeńskiego bałaganu, — zbiera wszystko do swojego ula, i wydaje stamtąd plastry dobrze wyhodowanego śmiechu.

Trzeba tak chodzić po świecie z ostrem okiem i mocnym węchem, ażeby gdzieś tam wyłowić dobre powiedzonko i właściwy grymas; jeśli się już znalazło, trzeba odnaleźć kulise, w których to najlepiej zabłyszczy, a jeśli i to już odnaleziono, należy się rozglądnąć za dobremi ustami i rękami, któreby to najtrafniej wypowiedziały...

„Ararat" postarał się już o wszystkie te instancje. Gdzieś tam w samym warsztacie siedzi poeta Broderson, wypróbowany szlifierz, i obrabia „słówka". A stamtąd jego rozbawiona i hałaśliwa „chałastra" (ulubiony termin Brodersona) wylatuje na deski sceniczne i zaraża wesołością.

Ciekawym trickem „Araratu" jest to, że każdy ma tam inną, niejako odległość od sprawy, którą obrabia. Jeden przychodzi prosto ze samego środka tłumu i jest, jakim jest: autentyczny. Drugi się inteligencko zaduma. Trzeci śmieje się z zadumy tamtego, a czwarty już nawet i z siebie się zaśmieje.

Znam aktorów „Araratu", którzy są sami dla siebie — teatrem. Jednego znam, który chodzi po świecie jak bryłka śmiechu, działająca w każdem miejscu, gdziekolwiek się jej dotkniesz. Znam drugiego, który uprawia najosobliwszą gimnastykę: jedna figura to walka z groteskową jędzą, druga — z cieniem sekwestratora, trzecia — ze stratosferą... Każda kostka jego bierze udział w tych zapasach, a wyobraźcie sobie dychawicznego „nebuchanta" w zapaśniczej pozycji, lekkoatletykę o talmudycznych ruchach, boks — gdy się ma w głowie cały stragan trosk...

Znam trzeciego, znam czwartą, piątego..., ale co tu wyszczególniać.

„Ararat" jest obecnie u nas jedynym artystycznym „teatrem minjaturowym", w sensie wyznaczonym przez rosyjski „Niebieski ptak". Wyrafinowanie na usługach prymitywu, entuzjazm dla motywu ludowego, ścieranie się oko w oko z aktualnością.

Żyjemy w okresie, kiedy wygodne życie na cudze kulturalne konto i snobizm dostały kilka mocnych cięgów. Dobrze jest wrócić do jędrnego instynktu i mądrości ludu, na którym zdrowe i prawdziwe przewartościowania udają się zczasem doskonale... „Ararat" pielęgnuje te wartości w swoim repertuarze.

Konkluzja: „Ararat" powinien u nas dłużej zostać. Potrzeba go jak dobrego fermentu, którego u nas brak.

H. W.

Prowincjonalny teatrzyk wiejski wystawił nową sztukę Shawa

Gdy G. B. Shaw zeszłego roku odbył podróż naokoło świata, podsłuchał — jak sam zapewnia — rozmowy odpoczywających obok niego na leżakach pasażerów podróży. Rezultatem tego dolce far niente jest nowa komedja wielkiego pisarza, zaczynająca się na pokładzie olbrzyma morskiego, a kończąca się w zaspanej wiosce angielskiej, względnie w sklepie, będącym równocześnie urzędem pocztowym małej wioski angielskiej. Sztuka zatytułowana jest **„Zachody miłosne na wsi"**, a jej podtytuł brzmi: „Comediettina, bynajmniej nie ladylike, na dwa głosy, w trzech scenach, przez członka Królewskiego Towarzystwa dla literatury".

Nowa sztuka nie ukazała się jeszcze w druku, a cała Anglja interesowała się tem, komu Shaw powierzy po raz pierwszy wystawienie swego nowego utworu. Tymczasem dowiedziano się, że nową komedję Shawa wystawił Krzysztof Fry, kierownik trupy amatorskiej w Tunbridge Wells, małej osadzie wiejskiej, położonej obok Londynu. — Wielki pisarz angielski, zaskoczony śmiałością tego kierownika amatorskiego teatru wiejskiego, powierzył mu najnowszą swą komedję. Eksperyment doskonale się udał, a prasa wyraża się z uznaniem o grze Krzysztofa Fry i jego partnerki miss Eileen Midwood. Obaj młodzi aktorzy dzięki wspaniałomyślnemu kaprysowi Shawa zrobili świetną karjerę, albowiem mają wkrótce zagrać komedję Shawa w Londynie.

Jak to z dramatami Shawa zwykle bywa — zanim nowa komedja ukazała się w języku angielskim, pojawiła się już w tłómaczeniu niemieckiem Siegfrieda Trebitscha, nietylko tłómacza, ale i przyjaciela wielkiego pisarza, w miesięczniku ber-

cywilizowanych. Z tego powodu koniecznem jest poczynienie pewnych koncesyj w kwestji żydowskiej. Należy szukać rozwiązania tej kwestji na modłę europejską, aby odbudować zniszczony pomost pomiędzy Niemcami a duchem Europy.

Hitler i Rosenberg powołali specjalną komisję z podkomisjami dla opracowania projektu mniej odpychającego rozwiązania kwestji żydowskiej. Komisje te pracują już prawie pół roku i jeszcze nie uzgodniły swego stanowiska. Wykrystalizowały się przytem dwa stanowiska. Pierwszy projekt zmierzał do pełnego, napoleońskiego rozwiązania w duchu stuprocentowej żydowskiej asymilacji. Projekt ten oparty był na przesłance, która całkowicie zawiodła, że pierwszy rok rządów hitlerowskich spowoduje ucieczkę przynajmniej połowy Żydów z Niemiec. Projekt ten, zawierający poniekąd przekreślenie zasady rasowej, został już definitywnie odrzucony.

Drugi projekt skonstruowano w oparciu o teorje sjonistyczne i narodowo-żydowskie. Chodzi o to, aby w ten sposób uzyskać dobrowolną zgodę żydostwa niemieckiego na pewnego rodzaju

ghetto żydowsko-religijne w Niemczech.

Ten właśnie projekt cieszy się uznaniem przywódców Trzeciej Rzeszy.

W „Völkischer Beobachter” projekt ten podany został ostatnio do wiadomości publicznej. Autor oficjalnego artykułu wykazał się znajomością żydowskiej literatury politycznej wszelkich stronnictw. Zaznajomił się z zagadnieniami żydowskiej asymilacji, ze sporami w łonie ruchu sjonistycznego, z żydowskim ruchem ludowym i z teorjami sjonistyczno-socjalistycznemi. Tezy podstawowe tego projektu są następujące:

1. „Zasada bezwzględnej dyssymilacji. — Żydzi muszą się całkowicie oderwać od niemieckiej wspólnoty zarówno kulturalnie, jak społecznie i politycznie” (o dziedzinie ekonomicznej projekt nie wspomina). Autor wyraźnie stwiedza, że błędem byłoby sądzić że ustawodawstwo aryjskie stanowi ostateczne rozwiązanie kwestji żydowskiej. Autor odrzuca koncepcje asymilacji i liberalizmu, dowodząc, że również śród Żydów wywołały one ostrą reakcję w postaci sjonizmu. Lecz sjonizm polityczny Herzla czy Żabotyńskiego — twierdzi autor artykułu — również oznacza asymilację, przystosowanie się do europejskiego nacjonalizmu i jego klasycznych koncepcyj państwowych. Toteż sjonizm wywołał następną reakcję — teorje Achad Haama oraz A. D. Gordona.

Autor artykułu w „Völkischer Beobachter” całkowicie zgadza się sjonizmem kulturalnym Achad Haama i akceptuje antymarksistowski sjonistyczny, narodowy socjalizm A. D. Gordona, ponieważ obydwie te koncepcje są rdzennie żydowskie, obydwie stanowią głębsze przezwyciężenie asymilacji”.

2. „Dyssymilacja stać się musi wewnętrznym programem żydowskim. Żydzi sami muszą ją realizować. Paragraf aryjski separuje jedynie Żydów, lecz nie wpływa na stan wewnętrzny Żyda. Żydzi sami muszą dokonać w sobie tych zmian. Żyd nie może się już nigdy poczuwać do tego, że jest przedstawicielem kultury niemieckiej”.

3. „Narodowy socjalizm pragnie przemyśleć problem żydowski aż do ostatecznego rozwiązania. Powitamy każdą próbę ze strony Żydów w kierunku dyssymilacji w wewnętrznych granicach żydostwa. Żydzi niemieccy mają możność poprzez dyssymilację rozbudować własny żydowski świat pojęciowo-uczuciowy. Taka była intencja legalizacji „Kulturbundu” Żydów niemieckich. Nie chodzi o to, aby grali „Natana Mędrca” Lessinga, lecz aby rozwijali własną literaturę hebrajską i żydowską, aby wychowanie żydowskie ujęli w ramy własnego systemu szkolnego”.

Hitler występuje więc publicznie z projektem, aby Żydzi niemieccy proklamowali paragraf aryjski,

nowe ghetto,

jako dobrowolny, własny program żydowski. Aby osłodzić te gorzkie pigułki, posługują się oni rzekomo rdzennie żydowskiemi teorjami zaczerpniętemi z achadhaamizmu i hapoel-hacairyzmu.

Obecnie dopiero problem żydowski w Niemczech staje się niebezpieczny. Z otwartym barbarzyństwem łatwiej jest toczyć walkę, natomiast w odpowiedzi na słodkawe „żydowsko - narodowo - sjonistyczne” projekty kompromisowe mogą się znaleźć jednostki lub grupy skłonne do rokowań. Oto wielkie niebezpieczeństwo dnia jutrzejszego. W Austrji już się przecież znalazły grupy żydowskie, które idą na kompromisy, które popierają obecny system na wewnątrz i osłaniają go zagranicą, zdając sobie dokładnie sprawę, że w Austrji już się przystępuje do programu dyssymilacyjnego Czermaka (Czermak przepowiada w swej broszurze że Niemcy nie zatrzymają się na pierwszej fazie w kwestji żydowskiej, lecz przejdą do programu dyssymilacji).

Dobrze się stało, że narodowy socjalizm zawczasu odkrył swe karty. W Europie Środkowej rozstrzyga się los nietylko Żydów niemieckich. Kiepski pokój jest częstokroć gorszy niż zacięta wojna. Kompromis przez dobrowolne uznanie ghetta gorszy jest niż rozpaczliwa walka.

Zgon szefa GPU



Mienżyński, szef GPU, o którego zgonie ostatnio donosiliśmy

lińskim „Neue Rundschau“. Rzecz dzieje się — jak wspomnieliśmy — z początku na pokładzie luksusowego parowca angielskiego. Pewien wybitny pisarz angielski, znudzony dotychczasowem życiem i obawiający się wyczerpania swej inwencji twórczej, dał się nakłonić do odbycia podróży naokoło świata, spodziewając się w ten sposób odświeżyć swą fantazję. Obok niego leży na leżaku młoda dziewczyna, Angielka, która wszelkiemi sposobami próbuje ze swym dystyngowanym towarzyszem nawiązać konwersację. Pisarz odpowiada jej mrukliwie, ale młoda dziewczyna nie daje za wygraną i doprowadza do tego, że znudzony lew salonów londyńskich jest zaintrygowany. Okazuje się, że partnerką jego jest zwykła dziewczyna wiejska, prowadząca w miejscowości obok Londynu mały sklepik kolonjalny, w którym mieści się również urząd pocztowy, jej pieczy powierzony. Dzieczyna za oszczędzone pieniądze odbywa podróż naokoło świata, by potem wrócić znowu na wieś. Jej bezpretensjonalne, naiwne i pełne prostoty szczebiotanie podoba się pisarzowi, który w ostatniej odsłonie zjawia się nagle na wsi w sklepiku, by poprosić o rękę prostej dziewczyny. Oto kanwa, na tle której haftuje G. B. S. swe dziwaczne nieraz paradoksy.

Sztuka przypomina swym charakterem znaną już komedję Shawa „Człowiek i nadczłowiek“, w której, jak wiadomo, Shaw broni tezy, że Don Juan jest właściwie legendą, bo właściwie kobieta jest Donną Juanną i urządza polowanie na mężczyznę. Zdaniem Shawa niema mężczyzny, któryby się zdołał oprzeć kobiecie, która chce go zdobyć. Przytoczmy tylko niektóre z paradoksów Shawa: Definicję małżeństwa podaje nam autor przez telefon, każąc bohaterce telefonować swemu wybranemu słóweczko „banns“ (zapowiedzi). Towarzysz nie dosłyszał tego słóweczka, wobec czego dziewczyna tłómaczy mu: „b“ jak beauty, „a“ jak audacity, dwa „n“ jak nonsense, a „s“ jak singing...“ A więc na szczęście małżeńskie składają się piękność, odwaga, podwójna porcja nonsensu i pieśń... Jak zawsze, posuwa się Shaw do szokowania swej purytańskiej publiczności angielskiej, wkładając w usta młodego pisarza (przypominającego samego G. B. S. z lat młodych) aforyzm, że „pozycje w miłości nie są ani wygodne, ani dekoracyjne“. Innym razem Shaw poprostu błaznuje, każąc się bohaterowi pytać wybranki swego serca, czy jej ojciec był może pisarzem, bo jej pytania zdradzają tego rodzaju pochodzenie, a dziewczyna odpowiada: „Tak jest, był listonoszem“. W tłómaczeniu polskiem ten kalambur tak dobrze nie wypada, jak w oryginale angielskim.

Podziwiać można lekkość G. B. S., który dawno już przekroczył 70-tkę, a jednak nie stracił ani wigoru, ani dowcipu, ani też tej charakterystycznej dla niego skłonności do błaznowania i szokowania publiczności. (—el).

Notatki literackie

PLANY ELŻBIETY BERGNER. Elżbieta Bergner w rozmowie z dziennikarzem angielskim oświadczyła, że interesuje ją więcej teatr, niż film. Miała wyjechać do Ameryki, by w jednej z wytwórni przystąpić do pracy nad nowym filmem, zdecydowała się jednak wystąpić w Nowym Jorku jako artystka dramatyczna ze swą sztuką, która w Londynie przez cały sezon zimowy cieszyła się olbrzymiem powodzeniem. Po gościnnych występach w Nowym Jorku wraca Elżbieta Bergner do Londynu, gdzie wystawi głośną sztukę francuskiego autora Giradoux p. t. „Amfitrjon 38“, w której to sztuce odniosła swego czasu w Berlinie ogromny sukces. Na wiosnę roku 1935 wystąpi Elżbieta Bergner jako Rozalinda w komedji Szekspirowskiej „Jak wam się podoba“ w teatrze Szekspirowskim w miejscu urodzenia Szekspira, w Stratford-on-Avon.

DZIECI EMILA ZOLI PRZECIW FILMOWI „NANA“. Dzieci Zoli, Dr. J. Zola i pani Denise Le Blond Zola, ogłosiły w prasie paryskiej protest przeciwko filmowi amerykańskiemu p. t. „Nana“. Jak wiadomo, rolę Nany w tym filmie kreuje słynna artystka sowiecka, Anna Sten. Dzieci Zoli skarżą się, że film jest „idjotyczny, naiwny i zupełnie niezgodny z powieścią ich ojca“, z której pozostał tylko tytuł.

ZGON JÓZEFA KALINIKOWA. W Pradze czeskiej zmarł Józef Kalinikow, autor głośnej powieści „Kobiety i mnisi“. W powieści tej dał Kalinikow barwny obraz rosyjskiego życia klasztornego, przesuwając przed oczyma czytelników galerję soczystych typów oszustów, zbrodniarzy i wyuzdańców seksualnych, ukrywających swe czyny pod maską religji. Pozatem Kalinikow wydał też niezwykle interesującą monografję p. t „Tragedja małżeństwa Lwa Tolca monografję p. t. „Tragedja małżeńska“ Lwa Tołsarza rosyjskiego na podstawie psychoanalizy.

D'ANNUNZIO JAKO BIOGRAF SŁAWNYCH PSÓW. D'Annunzio objął protektorat nad 29-tą wystawą psów, która odbędzie się nad jeziorem Garda. Pozatem zapowiada d'Annunzio książkę, zawierającą biografje sławnych psów. Genjalny kabotyn zeszedł więc — na psy.

Powodzie w Norwegji



W Norwegji wylały wezbrane naskutek długotrwałych deszczów rzeki, powodując ogromne szkody. — Wody zalały wielkie połacie pól, niszcząc zasiewy oraz podmyły tory kolejowe, a również zerwały wiele mostów, powodując długotrwałe przerwy w komunikacji kolejowej.

Dokąd zdąża Europa środkowa?

Analiza Wickhama Steeda

W majowym numerze „Contemporary Review' 'zastanawia się znakomity publicysta angielski Wickham Steed nad zagadnieniem Europy środkowej. Przedewszystkiem zadaje sobie pytanie, dokąd zmierza Europa środkowa. Na pytanie to, powiada publicysta, trudno odpowiedzieć. Podczas gdy przed wojną było można przewidywać, co w danych warunkach może nastąpić, czy Austro-Węgry kontynuować będą swą nierozumną politykę wobec własnych narodów i wobec Serbów, dziś sytuacja jest znacznie bardziej zagmatwana i znajduje się w niej dużo czynników, które dotychczas nie przybrały ostatecznej barwy (Hitler i Mussolini m. i.)

Obecny niepokój w Europie środkowej trwa od zawarcia Paktu czterech.

Mussolini chciał podzielić Europę środkową na włoską i niemiecką sferę interesów. Potem jednak doszedł do przekonania, że zachodnim Jugosłowianom dogodniej byłoby przyłączyć się do niemieckiej sfery, aniżeli znaleźć się pod wpływami włoskiemi i starał się skierować uwagę Niemiec na „korytarz" polski przy pomocy Paktu czterech. Pakt ten pomyślany był jako narzędzie rewizji (przyczem Mussolini zapewniał wszystkie państwa, które rewizją miały być dotknięte, że pakt nie jest skierowany przeciw nim). Zamiary te zniweczone zostały stanowczym **sprzeciwem Małej Ententy i Polski.**

Obecnie Pakt czterech jest zupełnie martwy. Na jego miejsce zawarto serję paktów o nieagresji pomiędzy Rosją a jej sąsiadami, pakt organizacyjny Małej Ententy, dziesięcioletnią umowę pomiędzy Polską a Niemcami o nieagresji i trzy rzymskie protokoły z 17 marca pomiędzy Austrją, Węgrami i Włochami. Co umowy te mogłyby znaczyć w tych czy owych warunkach, nikt nie może wiedzieć.

Sowieckie pakty o nieagresji są widocznie z jednej strony zabezpieczeniem przed hitlerowskiemi Niemcami, z drugiej zaś strony przed Japonją. Organizacyjny Pakt Małej Ententy oznacza, że Czechosłowacja, Jugosławja i Rumunja nie chcą być zabawkami w rękach któregoś mocarstwa, ponieważ razem stanowią również mocarstwo.

Umowa polsko-niemiecka inaczej jest pojmowana w Berlinie i inaczej w Warszawie.

Hitler chciał uspokoić Polaków, aby mieć wolną rękę przeciw Austrji. Polacy zaś byliby naiwni, gdyby odrzucili niemiecką propozycję już dlatego, aby dowieść jak przesadzona była niemiecka propaganda, która twierdziła, że korytarz jest jedyną przeszkodą do pokoju w Europie. Szeregowi hitlerowscy pojmują umowę niemiecko-polską jako okres oddechu,

zanim mocno uderzą i to nietylko w kierunku Warszawy.

Tylko że umowa Hitlerowi w polityce austrjackiej nie pomogła; raczej przeciwnie. Wystąpił nawet rząd angielski, aby oświadczyć, że austrjacka niepodległość jest nienaruszalna. Nawet rzymskie protokoły są może reakcją na hitlerowskie niebezpieczeństwo dla Austrji. Co rzeczywiście one oznaczają, okaże się dopiero w praktyce. Pierwszy z nich ma charakter paktu konsultatywnego, drugie dwa pakty mają na celu pogłębić współpracę gospodarczą pomiędzy odnośnemi państwami. Niektórzy politycy patrzą się na te pakty jako na próbę zaprowadzenia Austrji i Węgier pod protektorat włoski na stałe. Że Mussolini nie postępował z pobudek czysto ideowych, świadczy fakt, że protokoły nastąpiły po brutalnem

---

Lion Feuchtwanger Przedruk wzbroniony 58)

RODZINA OPPENHEIM

— Jutro musisz — pieniła się — postawić wobec tego szczeniaka alternatywę: albo niech przeprosi profesora z zachowaniem wszelkich należnych form, albo precz z gimnazjum, bez gadania! Najlepiej będzie, jeśli ja sama pójdę do ojca tego ananasa, albo do jego stryja, do tego przyjemniaczka, Gustawa! O, Boże, Boże! Gdzie ja oczy miałam, kiedy wychodziłam zamąż za tego mazgaja, za tego niedołęgę!...

Francois skulił się: bo czy to ma jakikolwiek sens przeciwstawiać się burzy? Trzeba odczekać, aż Chmura skończy. Wreszcie może jej tchu zabraknie. Z jakąż przyjemnością zrezygnowałby z kolacji i zaraz położył się spać!

Pani Emilja tak go przytłoczyła, że ciosy następnego dnia już go nie wzruszyły.

Pedel Mellenthin nosił ostentacyjnie nieszczęsną gazetę w kieszeni, nauczycielstwo i uczniowie patrzyli na dyrektora jakoś inaczej, niż zwykle, na biurku jego leżał egzemplarz gazety, widocznie podrzucony przez kogoś złośliwego.

Dyrektor Francois usiadł przy biurku, pomiędzy biustem Woltera a Fryderyka Wielkiego. — Wstrętna fala brudu zalała gimnazjum, ba! zalewała kraj cały. Był tak zbryzgany błotem, że już wcale nie odczuwał.

Niebawem zjawił się w gabinecie dyrektora nauczyciel Vogelsang. Był zupełnie inny, niż zazwyczaj, twarz mu zesztywniała, jak maska, napozór uprzejmy uśmieszek zniknął bez śladu. Wkroczył jak zwycięzca do zwyciężonego, jak mściciel, niewidzialna szabla zdawała się dzwonić u jego boku.

— Tak musiał wyglądać Brennus-barbarzyńca — pomyślał Fracois, — gdy stawał przed Rzymianami, po sfałszowaniu wagi, gdy rzucił na szalę swój zwycięski miecz.

Pan profesor Vogelsang napawał się triumfem pełną piersią. Dowiedział się, że los wyborów był rozstrzygnięty — jeszcze przed wyborami. Przywódcy nacjonalistyczni — zawiadomiono go o tem w tajemnicy, ale ze źródeł absolutnie pewnych — postanowili zdobyć się na pewien czyn, na pewien płomienny czyn, który bez względu na okoliczności musi doprowadzić wybory do zwycięstwa partji nacjonalistycznej. Wobec tego pan profesor Vogelsang już nie musi się liczyć z niczem ani w sprawie Ritterstega, ani w sprawie Oppenheima. Dlatego też postanowił wystąpić jawnie i jako triumfator znalazł się przed obliczem dyrektora Francois.

Przez długie tygodnie odkładał sobie tę chwilę triumfu po to, by rozkoszować się nią w całej pełni. Ani źdźbła nie podaruje za to teraz!..

— Od dwóch miesięcy — zaczął mocnym, stalowym głosem do spokorniałego Francois — od dwóch miesięcy pozwalam na to, aby hańba i wstyd wisiały nad naszem gimnazjum! Dość tego! Jeżeli uczeń Oppenheim jeszcze w tym miesiącu nie przeprosi mnie, to już postaram się sam, aby ten chłopiec został wydalony, natychmiast z gimnazjum. Nie rozumiem, jak pan, panie dyrektorze, tylokrotnie i tak poważnie przestrzegany, mógł tak długo zwlekać z decyzją!

Pan profesor Vogelsang stał wyciągnięty jak struna pomiędzy popiersiem Woltera, a biustem Fryderyka Wielkiego.

(Jeszcze w tym miesiącu... — myślał Francois. — Luty ma tylko dwadzieścia osiem dni. Jak on skrzeczy!... Awantura z Emliją, to jak opera Mozarta w porównaniu z tym piskiem... Znów sobie zniżył kołnierzyk o jakie pół centymetra. Przystosowuję się. Barbarzyńcy w Rzymie również przystosowywali się...).

— Możeby pan usiadł, kolego? — spytał nagle.

Ale Vogelsang nie skorzystał z zaproszenia.

— Muszę pana poprosić o wyraźną nie budzącą żadnych wątpliwości odpowiedź, panie dyrektorze — zażądał napastliwie. — Czy pan zechce zakomunikować uczniowi nazwiskiem Oppenheim, że albo musi jeszcze przed dniem 1-go marca odwołać zuchwałe twierdzenie, które wygłosił w swoim referacie, albo też może się spodziewać natychmiastowego wydalenia z gimnazjum?

— Niebardzo rozumiem — zaczął Francois z łagodną ironją — czego pan sobie właściwie życzy, kolego. Raz pan mówi o przeproszeniu, drugi raz o odwołaniu. Jak pan sobie zresztą wyobraża techniczne wykonanie pańskich zamierzeń? Czy Oppenheim ma przeprosić pana tutaj, w kancelarji, czy wobec całej klasy?

Bernard Vogelsang cofnął się o krok.

— Przeprosić? Odwołać? — przepytał zdziwiony.

Stał przez chwilę rozsrożony, bez ruchu, niczem pomnik własnego gniewu.

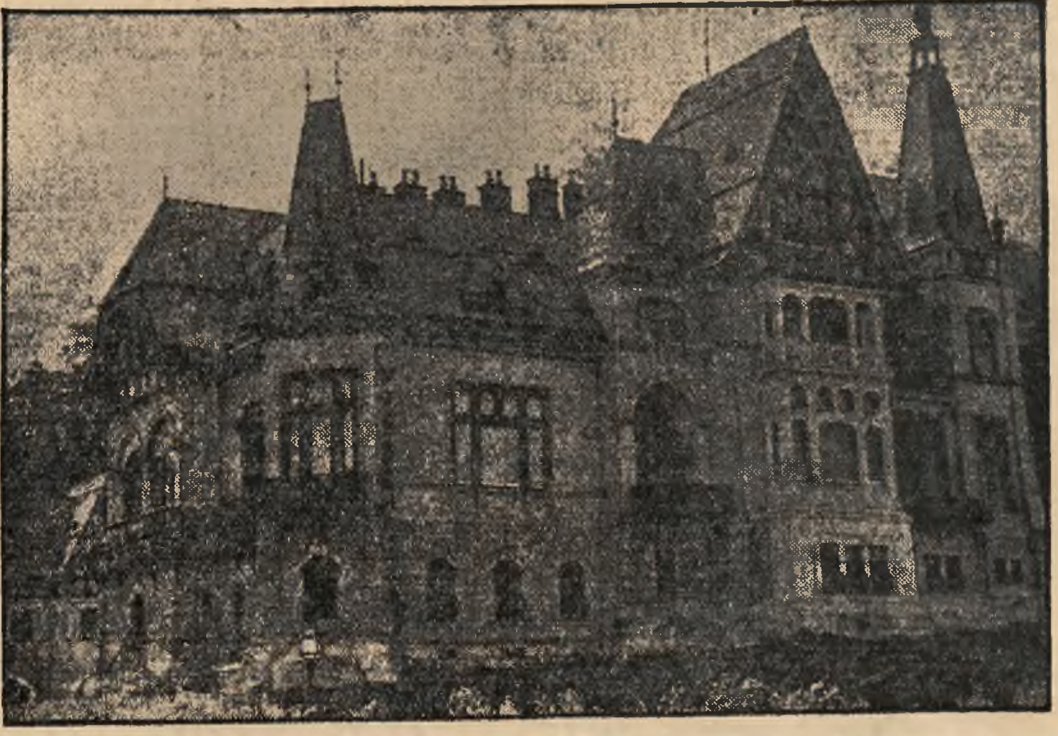
— Jedno i drugie, oczywiście — zasyczał. — Myślę, panie dyrektorze, że w tym stanie rzeczy najlepiej będzie, jeśli pan mnie pozostawi wybór

zdruzgotaniu austrjackiego socjalizmu (był to warunek dla włoskiej pomocy na rzecz Austrji). Oprócz tego możliwem jest, że rzymskie protokoły narazie uniemożliwiły to, co zdawało się możliwością w lutym, mianowicie wtargnięcie hitlerowców do Austrji, co spowodowałoby interwencję wojskową przynajmniej z dwóch stron. Może zyskano na czasie. Minister Benesz oświadczył w swem ekspose, że genewski protokół o niezależności Austrji z r. 1922 jest magna charta europejskiej polityki. Steed przyznaje Beneszowi rację i kończy swój artykuł następująco:

Rzymskie protokoły nie muszą godzić w niepodległość Austrji, jeżeli inne mocarstwa nie zgodzą się na włoską próbę narzucenia Austrji i Węgrom protektoratu. Przeciwko takiemu protektoratowi prędzej czy później wszczęłyby gwałtowną akcję hitlerowskie Niemcy. Ale Niemcy Hitlera — a odnosi się to do kwestji zachowania pokoju europejskiego wogóle, jak i do kwestji środkowo-europejskiej — nie odważą się ignorować **stanowczej woli reszty Europy.**

Wola ta jednak musi być mocno wyrażona. Czas połowicznych zarządzeń i wygodnej krótkowzroczności już minął. Możemy mieć pokój, ale nie możemy zdążać do wojny. *eżeli zdecydujemy się na pokój, musimy być przygotowani do pracy dla niego i jego utrzymania.

Przyszła siedziba Habsburgów



Według krążących pogłosek, zakupił książę Eljasz Parmeński, brat ekscesarzowej **Zyty, willę w miej**scowości Baden koło Wiednia. Willa ta ma służyć jako mieszkanie Habsburgów, o ile rząd austrjacki udzieli jej zezwolenia na przyjazd do Austrji.

Zjazd Centosu — Kraków

Kraków, 15 maja.

Onegdaj odbył się w Krakowie, w salach Stow. „Solidarność Bne-Brith“ zjazd towarzystw, przynależnych do Zachodnio-Małopolskiego Związku Towarzystw Opieki nad sierotami żydowskiemi, w obecności licznych delegatów z Zachodniej Małopolski i Śląska, reprezentantów władz rządowych i komunalnych, Jointu i Centosu w Warszawie, Gminy żydowskiej Krakowa, oraz wielu instytucyj żydowskich.

Zjazd zagaił prezes **Dr. Józef Steinberg,** witając reprezentantów, delegatów i gości, oraz szkicując program pracy i problemy opieki nad dzieckiem żydowskiem w naszej dzielnicy.

Następnie powitali Zjazd imieniem Wojewódzkiego Wydziału Opieki Społecznej **p. Czwałówna.** Prezydjum miasta Krakowa i Wydziału VI. Opieki Społecznej, p. **naczelnik Dr. Wessely,** Gminy Żydowskiej krakowskiej prezes **Dr. Rafał Landau,** Rady Gminy żyd. i Stow. Solidarność p. prezes **Dr. Leon Fischlowitz,** imieniem Centosu i Jointu p. dyr. **Neustadt z Warszawy.**

Po wyborze komisji weryfikacyjnej i rezolucyjnej, przyjęto do wiadomości protokół ostatniego walnego zebrania Związku, sprawozdanie z działalności ogólnej na terenie akcji opieki nad sierotami i dziećmi żydowskiemi, opracowane i uzupełnione przez sekretarza **Dra Henryka Lesera,** udzielono absolutorjum ustępującej Egzekutywie i wysłuchano interesującego i fachowego **referatu dyr. Neustadta z Warszawy na temat: „Opieka nad dzieckiem żydowskiem, a problemy kształcenia zawodowego“.**

Następnie rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której brali udział pp. **dyr. Frenklowa (Ognisko Pracy Kraków), dyr. Maschler (Nowy Sącz), Drowa Steinbergowa (Bursa Kraków), sekr. gen. Centosu w Warszawie p. Goldin. Dr. Leser (Kraków), Schönwald-Strochlitzowa (Katowice), Dr. Hollander (Gorlice), Schneps** (Dębica), **Drowa Deichesowa** (Brzesko), **Hammerschlażanka** (Limanowa), Drowa **Kronikowa** (Bochnia), **prezes Dr. Steinberg (Kraków)** i **dyr. Neustadt (Warszawa).**

Po przeprowadzeniu zmiany statutowej, a mianowicie nazwy organizacji, która odtąd będzie brzmieć:

„Centrala Towarzystw Opieki nad Dzieckiem żydowskiem dla Zachodniej Małopolski i Śląska — Centos Kraków“

czem zadokumentowano rozszerzenie zakresu działania Związku pod względem programatycznym (opieka nad dzieckiem wogóle nietylko sierotami) i terytorjalnym (także na Śląsk), wybrano Egzekutywę w następującym składzie: **prezes Dr. Józef Steinberg, wiceprezes Dr. Jan Landau,** sekretarz **Dr. Henryk Leser, skarbnik Dyr. Dr. Alojzy Abeles, członkowie** radca **Zygmunt Aleksandrowicz** (wszyscy z Krakowa), **Dyr. Samuel Maschler (Nowy Sącz), Drowa Regina Rieserowa** (Chrzanów). — Do komisji kontrolującej **weszli pp. Dr. Merz Alfred, Dyr. Moszkowski Wincenty, Dr. Deiches Adolf. — W skład Sądu polubownego: pp. Dr. Leon Fischlowitz, Dr. Alfred Spirer (Jasło), Dr. Deiches adw. (Brzesko).**

Wkońcu uchwalono szereg rezolucyj, a to podziękowanie Jointowi amerykańskiemu i Centosowi w Warszawie za udzielaną pomoc, apel do władz rządowych, samorządowych i komunalnych, oraz gmin żydowskich o popieranie i subwencjonowanie akcji dziecka żydowskiego, jakoteż do towarzystw i społeczeństwa o nieustawanie w pracy i intensywne roztoczenie opieki nad sierotami bezdomnemi i zaniedbanemi dziećmi żydowskiemi, wreszcie o konieczności powołania do życia internatu żeńskiego w Krakowie, utworzenie w kilku centrach krótkoterminowych kursów fachowych, spotęgowanie akcji zdrowotnej i kolonijnej, zrzeszenie wszystkich towarzystw żydowskich opieki nad dzieckiem żydowskiem w Zachodniej Małopolsce i na Śląsku etc.

(hl.).



WTOREK, 15 MAJA.

Kraków (304'3). 7—8: Audycja poranna. 11'35: Program na dzień bieżący. 11'40: Z Warszawy: przegląd prasy polskiej. 11'50: Wiad. bież. 11'57: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12'05—13: Z Warszawy koncert zespołu jazzowego H. Golda, o 12'30: Wiad. meteorol. i o 12'55: Dziennik połudn. 15: Hejnał i pieśni majowe z Wieży Marjackiej. 15'20—16'05: Muzyka z płyt. 16'05: Z Warszawy: Skrzynka P. K. O. 16'20: Z Warszawy: „Cała Polska do morza“ wygł. gen. St. Kwaśniewski. 16'35: Płyty. 16'50: Z Warszawy: XXVI-ty koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski“. 17'30: Z Warszawy: Odczyt z cyklu Historja p. t.: „Walka o Bałtyk“ — wygł. prof. H. Mościcki. 17'50: „Ochrona przyrody a hygjena społeczna“ — wygł. Dr. Wł. Szafer, prof. U. J. 18'10: Z Warszawy: Skrzynka muzyczna. 18'25: Z Poznania: recit. fort. Nadziei Padlewskiej. 18'50: Program na dzień następny. 18'55: „Stary Kraków“ w opr. Dr. J. Dobrzyckiego. 19'10: Rozmaitości. 19'15: Płyty; Offenbach: Uwert. do op. „Orfeusz w piekle“. 19'25: Z Warszawy: Feljeton. 19'40: Z Warszawy: Wiad. sport 19'43: Wiad. sport. lok. 19'47: Z Warszawy: Dziennik wieczorny. 20: Z Warszawy: „Myśli wybrane“. 20'02—22'30: Z Warszawy: „Orłow“, operetka w 3-ch aktach Brunona Granichstaedtena w radjofon. i reżys. Michaliny Makowieckiej. — W przerwie około 21: Kwadrans literacki: „Stryj i matka Conrada“ fragment ze wspomnień Conrada-Korzeniowskiego. 22'30—23'30: „Godzina życzeń“ — w przerwie o 23: Wiad. meteorolog. i polic.

*

Warszawa (1415). 7—13: p. Kraków. 15'05: Wiad. dom. eksportowe i gospodarcze. 15'20—18'55: p. Kraków. 18'55: Rozmaitości. 19'15: Wiadomości rolnicze. 19'25—23'30: p. Kraków.

*

Katowice (395'8). 7—13: p. Kraków. 15: Giełda zbożowa i towarowa. 15'05: p. Warszawa. 15'20—18'50: p. Kraków. 18'50: Pogawędka Cioci Heli z dziećmi. 19'05: Rozmaitości. 19'10 Gawęda wędkarska. 19'25—23'30: p. Kraków.

*

Lwów. (377.4) 7—13 p. Kraków, 15.05 Giełda zbożowa. 15.05 Giełda zbożowa. 15.10 p. Warszawa. 15.20—18.53 p. Kraków, 18.53 „Z milczącego domu“, feljet. p. K. Hojnackiej. 19.10 Rozmaitości. 19.20 Kom. Tow. hodowli koni 19,25—23.30 p. Kraków.

*

Wiedeń. (506.8) 19.25 Opera. 22.30 Muzyka taneczna.

*

Medjolan. (368.6) 20.45 „No, no, Nanette“ — operetka Yonmansa.

*

Budapeszt. (549.5) 23.40 Koncert symfoniczny.

*

Londyn. (342.1) 20.25 „Szwanda Dudziarz“ — opera Weinbergera, akt. I., dyr. K. Krauss, 22.15 Słuchowisko.

formy, w jakiej ma się odbyć to odpokutowanie.

((Mściciel Hermana Niemieckiego — pomyślał Francois. — Na tyle chyba wódz Cherusków nie zasłużył sobie...).

— Dobrze, kolego — rzekł nagłos. — Porozumiewam z uczniem Oppenheimem. Odwoła i przeprosi i jedno tylko sobie zastrzegam: stylizację tego oświadczenia. Uczeń Oppenheim może ma swoje wady, ale złym stylistą nie jest z pewnością. Musiał pan to już sam chyba zauważyć, kolego.

— Czy to drwiny? — Bernd Vogelsang przypomniał sobie bezczelne uwagi, na jakie pozwolił sobie dyrektor Francois na temat językowych wyczynów Führera... było to wtedy, gdy po raz pierwszy rozmawiali o sprawie Oppenheima. Stylizacja... Habeat sibi...

No, widać na nic wicej nie może się pan dyrektor zdobyć, jak na tę odrobinę ironji. Mało, mało, panie dyrektorze! Już on, Bernd Vogelsang, potrafi wyreżyserować należycie upokorzenie tego krnąbrnego chłopaka. Niech wszyscy zobaczą, jak duch destrukcyjny zostanie wyświecony z tego domu!

Niech się pan dyrektor Francois kontentuje swą nałostkową ironją — już on, Bernd Vogelsang, pokaże ,co umie.

— — — — — — — —

Alfred Francois zapoznał się z wieloma rzeczami w ciągu ostatnich tygodni. „Ciężka pięść losu otworzyła mu oczy“ — jak zwykł wyrażać się Führer.

Tyle odrazu spadło na dyrektora Francois, że myślał, iż nic go już nie zdoła dotknąć. Ale teraz właśnie, gdy czekał na ucznia Oppenheima, zdawał sobie sprawę, że się mylił: to, co najtrudniejsze, jeszcze było przed nim.

(Ciąg dalszy nastąpi)

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Ordynacja podatkowa

W Dz. Ust. Nr. 39, poz. 346, opublikowana została ustawa o ordynacji podatkowej. Obszerna ta ustawa składa się z następujących działów: postanowienia wstępne, władze i ich właściwości, tajemnica urzędowa i wyłączenie urzędników, komisje i sekcje odwoławcze, orzeczenia i postanowienia, obowiązek podatkowy, płatnicy i ich zastępcy, postępowanie przygotowawcze, postępowanie wymiarowe, postępowanie odwoławcze, postępowanie szczególne, odpowiedzialność za podatek, podania i inne pisma, terminy, doręczenia, postanowienia karne, postępowanie karne, przepisy przejściowe oraz postanowienia końcowe.

Na samym wstępie ustawa postanawia, że przepisom ordynacji podatkowej podlega postępowanie w sprawach następujących podatków państwowych: gruntowego od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków gm. wiejskich, od lokali, od placów budowlanych, od energji elektrycz. przemysłowego, dochodowego, nadzwyczajnego, od niektórych zajęć zawodowych, wojskowego — pobieranego w postaci dodatku do podatku dochodowego, od kapitałów i rent. Organizację podatkową stosuje się również do tych podatków państwowych i samorządowych ,które są pobierane wraz z powyższemi podatkami. Ministrowie Spraw Wewnętrznych i Skarbu mogą rozciągnąć moc obowiązującą wszystkich lub niektórych przepisów ordynacji podatkowej także na wszystkie lub niektóre samoistne podatki na rzecz związków samorządowych.

Wykonanie omawianej ustawy porucza się ministrowi Skarbu w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami. Jednocześnie upoważnia się ministra Skarbu do wydania jednolitych tekstów przepisów o państwowych podatkach, z nową numeracją artykułów, z uwzględnieniem zmian, wynikających z ordynacji niniejszej, oraz z przepisów, wydanych do dnia ogłoszenia w drodze obwieszczenia w Dzienniku Ustaw R. P. jednolitych tekstów.

Ustawa wchodzi w życie na całym obszarze Państwa z dniem 1 października 1934 r.

Nowa taryfa celna wywozowa

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 39 poz. 348 opublikowano rozporządzenie ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i R. R. z dn. 25 kwietnia br., nadające nowe brzmienie wywozowej taryfie celnej.

Po wejściu w życie nowej taryfy celnej przywozowej okazało się koniecznem poddanie rewizji również i obowiązujących ceł wywozowych. Omawiane rozporządzenie zawiera obszerną listę towarów, podlegających cłu wywozowemu. Ma ono przedewszystkiem na celu przystosowanie w miarę możności nomenklatury taryfy wywozowej, do nomenklatury taryfy przywozowej. W nowej wywozowej taryfie celnej artykuły zostały przegrupowane w ten sposób, że na pierwszem miejscu umieszczono towary, opłacające cło, mające zasadniczo charakter właściwych ceł wywozowych (rudy i metale), na końcu zaś taryfy umieszczono cła o charakterze opłat, umożliwiających standaryzację wywozu niektórych towarów, jak np.: mięsa, jaj i tp.

W stosunku do obecnej sytuacji, nowa taryfa poza zmianami formalnemi, wprowadza nieliczne zmiany merytoryczne: skasowano cło na niektóre towary, które było zawieszone od pewnego czasu, oraz wprowadzono cło importowe na pączki drzew iglastych, mające wyraźny charakter prohibicyjny. Nowa taryfa telna wchodzi zasadniczo w życie 14 dnia po ogłoszeniu, z wyjątkiem dwóch pozycyj, które weszły w życie z dniem ogłoszenia.

Czy moratorjum dla długów hipotecznych będzie przedłużone?

Właściciele nieruchomości zabiegają w sferach rządowych o prolongatę moratorjum dla długów hipotecznych, które wygasa w dn. 1-go października br. Właściciele nieruchomości powołują się na prolongatę moratorjum mieszkaniowego dla bezrobotnych.

Według rpzypuszczeń p. Prezydent Rzplitej na podstawie ustawy o pełnomocnictwach wyda kilka dekretów w pilnych sprawach natury gospodarczej. Czy moratorjum dla długów hipotednczych będzie przedłużone, jeszcze niewiadomo.

Zmiany w ubezpieczeniu pracowników umysłowych

W Dz. U. Nr. 39 ukazała się nowela do ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Nowela ta wyjątkowo obszerna wprowadza szereg zmian, nadających się do specjalnego omówienia. M. in. nowela przedłuża do 10 lat okres ulgowy dla pracowników sklepowych nie posiadających szkolnych ,naukowych kwalifikacyj, w ciągu którego uznani mogą być za pracowników umysowych. Termin zaliczenia ekspedjentów sklepowych do kateg. pracown. umysł., którzy z różnych powodów nie mogli uzyskać kwalifikacyj naukowo- zawodowych określano dotychczas na 5 lat. Obecnie termin ten przedłużono do 10 lat. Przeciw temu wystąpowały organizacje izb przemysłowo- handlowych Wskazywano na konieczność podziiału pracowników sklepowych na dwie kategorje. Co innego jest kategorja sprzedawców przyczyniających się do rozszerzenia obrotu, a co innego jest pracownik, którego czynność ogranicza się do pakowania paczki. W tej sprawie oczekiwane jest wyjaśnienie w rozporządzeniu wykonawczem do ustawy.

Paczki żywnościowe

Minister Poczt i Telegrafów wydał rozporządzenie, zmieniające przepisy o obrocie paczkami żywnościowemi. Według tego rozporządzenia nadawcy paczek żywnościowych z zawartością ulegającą zepsuciu mogą zastrzec, aby na wypadek niedoręczalności: paczki sprzedano, doręczono innej osobie zamieszkałej w tem samem miejscu, lub zwrócono nadawcy. Przesyłający żywność będą mogli również darować paczki na rzecz przedsiębiorstwa państwowego Poczta, Telegraf i Telefon. O ile zostanie stwierdzone, że zawartość przesyłki żywnościowej jest już zepsuta, wówczas bez względu na zarządzenie nadawcy Poczta ma prawo zniszczyć paczkę. Musi się to jednak odbyć komisyjnie ze spisaniem odpowiedniego protokołu.

Nowe ustawodawstwo

Ukazał się Nr. 39 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 12 maja 1934 r. ,w którym opublikowane zostały następujące ustawy i rozporządzenia o charakterze gospodarczym:

ustawa z dn. 15 marca br. o ordynacji podatkowej (poz. 346);

ustawa z dn. 15 marca br. o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (poz. 347);

rozporządzenie ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz rolnictwa i R. R. z dn. 25 kwietnia br. o cłach wywozowych (poz. 348).

Wyścigi motocyklowe Medjolan—Rzym



Na trasie Medjolan—Rzym odbyły się wielkie wyścigi motocyklowe, w których pierwsze miejsce zajął Terzo Bandini, osiągając przeciętną szybkość 100 km. na godzinę. Na zdjęciu — Bandini na mecie wyścigu w Rzymie.

KINOTEATRY KRAKOWSKIE

ADRIA: „Noc w Kairze“.
APOLLO: „Precz z kryzysem“ (Eddie Cantor).
ATLANTIC: „Rozkoszne kłopoty“ (Mauricie Chevalier).
DOM ŻOŁNIERZA‘ „Grzesznica z Montparnasse“ (Anny Ondra).
PROMIEŃ: „Hallo Paryż — Buster w kabarecie“ (Buster Keaton).
SZTUKA: „Życie jest piękne“ (Annabella, Gustaw Froehlich).
SŁONKO: „Pod Twoją Obronę“ (A Brodzisz).
ŚWIT: „Aniołowie piekła“ (Jean Harlow)
UCIECHA „Świat należy do siebie.
WANDA: „Tańcząca Wenus“.

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ.

Po zmianie Rządu

„ZMIANA WARTY“

Pod tym tytułem pisze „Czas“:

Przesilenia gabinetowe nie mają u nas tego charakteru i tego znaczenia, co w krajach ściśle parlamentarnych,e i są dlatego — dość trafnie określone — jako „zmiana warty“ Poprostu czynniki kompetentne dochodzą do przekonania, że na tem czy innem stanowisku należy postawić nowego człowieka, czy to z powodu pewnego zużycia przez dłuższe urzędowanie, czy też dla wypróbowania nieznanych dotychczas talentów i kwalifikacyj — i wtedy następują przesunięcia nie mające głębszego politycznego znaczenia.

W obecnym wypadku, wiadomo ogólnie, że p. premjer Jędrzejewicz ustępuje z pobudek osobistych Nominacja jego następcy jest poniekąd niespodzianką; ogólnie wymieniano inne nazwiska.

Zresztą prof. Leon Kozłowski nie jest osobistością nieznaną, zwłaszcza w Małopolsce, gdzie archeologji. Jest to polityk zrównoważony, głęw uniwersytecie lwowskim zajmował katedrę bokiem przekonaniem związany z obecnym reżimem, uczony wysokiej wiedzy i kultury, bardzo ceniony dla swych zalet osobistych. Dzierżył już tekę reform rolnych, a po jej skasowaniu pracował jako wiceminister w resorcie skarbowym, co mu pozwoliło zapoznać się dokładnie z finansowym mechanizmem państwa. To swoje doświadczenie spożytkuje niezawodnie na stanowisku premjera, — zwłaszcza że problematy finansowe stanowią obecnie największą troskę każdego rządu.

UREGULOWANIE SPRAW GOSPODARCZYCH

W „Il. Kurjerze Codz.“ czytamy:

Co oznacza nominacja prez. Kozłowskiego? Jego dotychczasowy udział w rządach był udziałem na stanowiskach, w których mniej zaznaczał się jego profil polityczny, a więcej jego prace gospodarcze. Jako minister reform rolnych, a do dnia wczorajszego wiceminister skarbu, przepracował mnóstwo zagadnień, zmierzających do uporządkowania struktury gospodarczej państwa. Jeżeli równocześnie zwrócimy uwagę na to, że inne zmiany w rządzie dotyczą resortów gospodarczych, to niewątpliwie dojdziemy do przekonania, że nowy gabinet będzie miał jako zadanie specjalne — uregulowanie szeregu spraw natury gospodarczej.

INNI MINISTROWIE

Ministrowie w rządach pomajowych nie reprezentują poszczególnych grup politycznych, ani warstw społecznych. Dlatego też nie można traktować np. p. **Poniatowskiego**, jako reprezentanta włościaństwa, choć w czasie swojej wieloletniej działalności parlamentarnej stał na czele włościańskiego stronnictwa politycznego „Wyzwolenie“. Podobnie nie można innych nowomianowanych ministrów uważać za reprezentantów jakichś grup politycznych, czy społecznych. Niemniej nowomianowani ministrowie reprezentują pewien światopogląd, odznaczający się radykalizmem w działaniu.

P. Floyar Rejchman jako minister przemysłu i handlu **zaostrzy niewątpliwie kurs antykartelowy i utrzyma w pełni ostry kurs wobec wszystkiego, co uważać będzie za żerowanie kapitału zagranicznego na organiźmie gospodarczym Polski** Nie jest przecież dla nikogo tajemnicą, że w akcji na tle Żyrardowa i na tle zmian w cięż. kim przemyśle **na Śląsku** — indywidualność p. Rejchmana zarysowała się szczególnie wyraźnie.

P. minister Paciorkowski, jeden z najbliższych współpracowników obecnego marszałka Sejmu Świtalskiego za czasów jego premjerostwa, odznacza się wielką energją działania, że sprawami opieki społecznej pozostawał w bliskim kontakcie, pracując przez dłuższy okres czasu w tem ministerstwie. Mamy nadzieję, że objąwszy ciężki spadek po swym poprzedniku, a mianowicie ustawę scaleniową, zastosuje swój radykalizm metod w kierunku, który nie będzie radykalizmem doktryny, ale stanowczym nawrotem do potrzeb życiowych i życiowych możliwości.

Biografja nowego premjera

Prof. dr. Leon Kozłowki urodził się w r. 1892 w Rembieszycach, powiat jędrzejewski. Studja średnie ukończył w Warszawie w r. 1910, poczem studjował nauki przyrodnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz na uniwersytecie w Tybindze. W czasie studjów uniwersyteckich wydał prof. Kozłowski szereg prac naukowych. W r. 1920 habilitował się na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie jako docent prehistorji. W r. 1921 został powołany jako profesor nadzwyczajny na katedrę prehistorji Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. W roku 1928 mianowany profesorem zwyczajnym tegoż uniwersytetu, prowadził wykłady do końca 1930 roku.

W ciągu tej działalności odbył prof. Kozłowski szereg wypraw i podróży naukowych. Prof. Kozłowski posiada w swoim dorobku naukowym długi szereg prac, dotyczących głównie ziem polskich, ale obejmujących także zagadnienia Europy jako całości. Jest członkiem szeregu towarzystw naukowych w kraju i zagranicą.

Równolegle do działalności naukowej bierze żywy udział w działalności polityczno-niepodległościowej. W czasie studjów uniwersyteckich w Krakowie bierze żywy udział w działalności stowarzyszenia „Promień“, Związku Strzeleckiego oraz Związku walki czynnej. Z ramienia Związku walki czynnej, delegowany do Warszawy, prowadzi akcję nad organizowaniem kół w Kongresówce.

W r. 1914 bierze udział w Legjonach. W końcu 1915 odkomenderowany do pracy politycznej, pracuje jako referent polityczny okręgu POW w Lublinie, Radomiu i Kielcachh. W listopadzie 1918 r. prowadzi akcję rozbrojeniową na terenach powiatów miechowskieg i olkuskiego.

W r. 1920 jako ochotnik wstępuje do służby wojskowej. W r. 1926 jest we Lwowie jednym z organizatorów Związku naprawy Rzeczypospolitej, przekształconym później w Blok Bezpartyjny. W r. 1928 kandyduje do sejmu z listy państwowej BBWR a w końcu r. 1929 wchodzi do sejmu. W r. 1930 wchodzi do Sejmu jako poseł z rodzinnego okręgu kieleckiego. W grudniu 1930 r. został powołany na stanowisko ministra reform rolnych. Z chwilą połączenia ministerstw rolnictwa i reform rolnych w jedno ministerstwo ustępuje z gabinetu i obejmuje stanowisko podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu.

Prof. Kozłowski jest porucznikiem rezerwy i posiada tylko polskie odznaczenia: Krzyż Niepodległości, Krzyż Walecznych i Krzyż Oficerski „Polonia Restituta“.

Bł. p.

Sala ze Steuerów

ZIEGLEROWA

zmarła w 34 roku życia

Pogrzeb odbył się w Krakowie w dniu 13 maja b. r., o czem zawiadamia

Rodzina.

Do przesilenia rządowego we Francji - nie dojdzie

Kraków, 15 maja.

(K) Do przesilenia rządowego we Francji nie dojdzie — Herriot na kongresie radykałów w Clermont- Ferrand odniósł pełny triumf. Rezultat ten nie jest żadną niespodzianką, albowiem Herriot na samym wstępie kongresu oświadczył, że dochowa wierności Doumergue'owi i nie ustąpi za żadną cenę z gabinetu. Nie powtórzyła się sytuacja, jaka miała miejsce przed kilku laty na kongresie partji radykalnej w Angers, kiedyto odwołano z gabinetu jedności narodowej, na czele którego stanął Poincare, a utworzonego dla uratowania zagrożonego franka francuskiego — ministrów radykalnych. Tym razem był Herriot zupełnym panem sytuacji: na 1500 głosujących tylko 17 głosów wypowiedziało się przeciwko współpracy radykałów z rządem Doumergue'a. Świadczy to o tem, że opinja publiczna partji radykalnej w olbrzymiej, wprost przygniatającej swej większości jest przeciw wszelkim niespodziankom, a zwłaszcza przeciwko nowym wyborom, które byłyby konieczne, gdyby ministrowie radykalni zmuszeni zostali do ustąpienia z gabinetu Doumergue'a.

Kongres w Clermont- Ferrand jest wydarzeniem niezwykle doniosłem na arenie życia wewnętrznego republiki francuskiej. W pierwszych tygodniach br. zdarzyło się bowiem po raz pierwszy w historji Francji, by gabinety, które miały większość w parlamencie, ustąpiły pod terorem ulicy, co miało miejsce naprzód z gabinetem Chautempsa, a potem z gabinetem jego następcy, Daladiera. Do tego przyłączyła się afera Stawiskiego, która wprawdzie skompromitowała polityków wszelkich obozów, ale głównym swym ciężarem spadła na partję radykalną. W partji nagromadziło się mnóstwo fermentów grożąc rozbiciem jedności partyjnej. Kongres miał się odbyć jeszcze w lutym, ale wtedy nastroje były bardzo roznamiętnione, tak że go dwa razy odłożono. Zwołano go dopiero, kiedy sytuacja była już zupełnie jasna, tj. kiedy wszelkie niespodzianki zostały wykluczone.

Na porządku dziennym kongresu znalazły się głównie trzy sprawy: „czystka“ po aferze Stawiskiego, nowy program ekonomiczny dla walki z kryzysem i polityka wewnętrzna partji. Przewodniczącym kongresu został Józef Caillaux, z którego osobą łączyły nadzieje tak skrzydło centrowo- prawicowe, jak i lewica. **Okazało się, że sędziwy polityk solidaryzował się zupełnie ze szefem partji, Herriotem.**

„Czystkę“ przeprowadzono radykalnie,

wykluczono z partji wszystkich skompromitowanych w „aferze“,

a m. in. byłych ministrów Dalimiera i Renaulta, oraz bardzo wpływowego posła i niejednokrotnego sekretarza stanu ministra sprawiedliwości Andre Hessego, skompromitowanego w charakterze obrońcy Stawiskiego. Wymieniono w dyskusji też i osobę b. ministra spraw wewnętrznych Malvy'ego, ale wniosek o jego wyklucznie został odrzucony.

W sprawie ekonomicznej przyjęto wniosek kompromisowy, domagający się

wydalenia z granic Francji robotników cudzoziemskich,

skrócenia czasu pracy, przedłużenia obowiązkowej nauki szkolnej do 16-go roku życia i zakazu pracy dla żony, jeśli mąż ma pracę.

Najbardziej namiętną była dyskusja na temat polityki wewnętrznej partji. Starły się ze sobą dwie koncepcje: jedna, reprezentowana przez olbrzymią większość z Herriotem na czele, wypowiadająca się za pozostaniem ministrów radykalnych w gabinecie i za polityką zupełnie niezależną tak od socjalistów jak i prawicy przy wyborach parlamentarnych, druga zaś grupująca koło siebie tzw. „Młodo- Turków“ (tj. młody element radykalny), domagająca się wystąpienia ministrów z gabinetu i sojuszu z partją socjalistyczną. Po dwugodzinnej mowie Herriota, której mer Lyonu nie dokończył, ponieważ zasłabł, i po bardzo burzliwej dyskusji przyjęto wniosek prawicowo- centrowy. Przesilenie gabinetowe zostało zażegnane, pytanie tylko zachodzi, czy zostanie utrzymana całość partji. Najprawdopodobniej fronda lewicowa wystąpi z partji i założy nową organizację polityczną.

Tajemnica nocy grudniowej w Wesołowie

Dziś rozpoczyna się drugi proces braci Steinerów w Tarnowie

Kraków, 15 maja.

(m) Poraz drugi staną dziś przed sądem przysięgłych w Tarnowie dwaj młodzieńcy żydowscy, Salomon i Chaskiel Steinerowie, rolnicy z Wesołowa pow. Brzesko, pod ciężkim zarzutem umyślnego zabicia służącej ich matki, Marji Bagińskiej. Poraz drugi przed tarnowską ławą przysięgłych rozegra się dramat wiejskiej rodziny żydowskiej, otoczonej murem uprzedzeń, niechęci i nienawiści wyznaniowej w zapadłej wiosce podtarnowskiej. Tajemnicza śmierć służącej, której zwłoki w grudniowy poranek 1932 r. znaleziono na dnie studni domostwa Steinerów, rozpętała ciemne moce, które skierowały zwyczajną zagadkę kryminalną omal-że na tory mordu rytualnego. Gehenna matki i siostry oskarżonych, w czasie, gdy ci znajdowali się w więzieniu pod straszliwem oskarżeniem, nie da się wprost opisać. Ustawiczne napady na domostwo samotnych kobiet, wybijanie szyb, nagonka bojkotowa i pogróżki, były chlebem codziennym starej matki, która męża utraciła podczas tragicznego wypadku kolejowego, a niedawno pochowała trzeciego syna, jedynego, jaki został na wolności...

Dwaj Steinerowie, 28-letni Salomon i 31-letni Chaskiel, pozostają od blisko półtora roku w więzieniu śledczem. Pierwsza rozprawa przeciw nim, odbyta w czerwcu ub. r. w Tarnowie, miała przebieg niezwykle sensacyjny. Z jednej strony łańcuch poszlak przeciw oskarżonym, z których młodszy miał utrzymywać stosunki cielesne z denatką, będącą w chwili tajemniczego zgonu w 4-tym miesiącu ciąży, z drugiej strony niedająca się łatwo obalić teza o samobójstwie Bagińskiej, która z zamiarami samobójczemi zwierzała się wśród swego otoczenia, a ponad tem wszystkiem osobliwa rola świadka Sukmana, młodego rzeźnika z Zakliczyna, ciemnego indywiduum, który usiłował na całej tej sprawie „zarobić", szantażując rodzinę Steinerów — oto pobieżne zestawienie najważniejszych momentów postępowania dowodowego. Osobna wzmianka należy się orzeczeniom biegłych lekarzy, którzy w sprawie tej fungowali, a których elaboraty o przyczynie śmierci denatki były tego rodzaju, że przysięgli podczas narady nad werdyktem w sprawie Chaskla Steinera uchylili się od zadecydowania o jego winie, wysuwając żądanie przekazania sprawy biegłym profesorom Uniwersytetu. Zanim jeszcze do tego doszło, sprawa pierwszego oskarżonego Salomona Steinera, uległa wyłączeniu, wskutek uwzględnienia wniosku obrony o poddanie tego oskarżonego badaniu psychjatrów.

Jedenaście miesięcy upłynęło od pierwszej rozprawy, przez jedenaście długich miesięcy obaj oskarżeni pozostawali w dalszym ciągu w więzieniu śledczem. Salomon Steiner, przywieziony do Krakowa, został poddany badaniu psychjatry sądowego dra Jankowskiego, który uznał go za zupełnie zdrowego na umyśle. Równocześnie biegły prof. Olbrycht wygotował orzeczenie o przyczynie śmierci denatki, które to orzeczenie, łącznie z osobistym udziałem słynnego biegłego w procesie tarnowskim, stanowić niewątpliwie będzie najważniejszy moment rozprawy.

•

Poniżej podajemy w skróceniu uzasadnienie aktu oskarżenia, odczytanego podczas pierwszej rozprawy w czerwcu ub. r.-

Marja Bagińska zajęta była jako służąca u Tauby Steinerowej, matki oskarżonych, w Wesołowie. Była to dziewczyna w wieku lat około 21, pracowita, spokojna, nabożna i prowadząca się moralnie.

Rankiem 23 grudnia 1932 znaleziono ją w studni na obejściu Mozesa Steinera, sąsiada Tauby Steinerowej. Bagińska leżała ułożona głową w dół i zanurzona w wodzie tak, że tylko nogi wystawały ponad powierzchnię wody. Przy pomocy sznura wyciągnięto ją ze studni i stwierdzono, że denatka nie żyje.

Dochodzenia prowadzone pierwotnie w kierunku samobójstwa denatki skierowano po kilku dniach przeciw osk. Salomonowi i Chasklowi Steinerom, a śledztwo przeciw nim przeprowadzone ujawniło następujące fakty i okoliczności:

Denatka służyła u Tauby Steinerowej od Nowego Roku 1932 i miała na tej służbie pozostać do końca r. 1932. Od lata 1932, zaczęli ją napastować obaj oskarżeni, a zwłaszcza Salomon Steiner, który gwałtowniej z nią sobie poczynał. Doszło do tego, że w jesieni 1932 Salomon Steiner przy użyciu przemocy użył ją cieleśnie na strychu. Po pewnym czasie zauważyła denatka, że zaszła wskutek tego w ciążę. O zajściu w ciążę powiedziała osk. Salomonowi Steinerowi i zapowiedziała mu, że zażąda od niego pieniędzy z tego powodu. Steiner zbył ją śmiechem i zapowiedział, że niczego jej nie da. O tem zwierzyła się denatka przed Brończykówną i Ludwiżanką.

Dzień 22 grudnia 1932 spędzała denatka na zwykłych zajęciach gospodarskich. Dnia tego urwał się łańcuch od studni Steinerów tak, że po wodę trzeba było chodzić do studni sąsiada Mozesa Steinera.

Tej nocy około godziny 23 przechodził drogą obok domostwa oskarżonych Steinerów Władysław Pałach i zauważył oskarżonego Chaskla Steinera, jak ubrany w damski kożuszek zamykał furtkę swego obejścia. — Wkrótce potem, bo około godziny 24 przechodzili drogą obok domu Mozesa Steinera Ignacy Baca i Salomon Sukman i gdy znaleźli się w odległości kilku kroków od studni Mozesa Steinera, usłyszeli idący od strony tej studni brzęk naczyń, jak wiader i jak by „obijanie" żurawia, zaraz potem z podwórza Mozesa Steinera wypadli dwaj osobnicy na drogę i pobiegli na obejście oskarżonych Steinerów.

Jeden z nich wyższy miał na sobie kożuszek, drugi niższy ubrany był w szare ubranie.

Wczesnym rankiem 23 grudnia 1932 przyszedł do domu Stryjomskich oskarżony Salomon Steiner i wypytywał się o denatkę, zaś osk. Chaskiel Steiner szukał jej u Mozesa Steinera. Przechodząc przez podwórze Mozesa Steinera oskarżony Chaskiel Steiner „nie zauważył" jednak wiader, stojących przy studni, znalazła je tam za chwilę Brończykówna, która idąc zrana po wodę do studni natknęła się na nie i właśnie wtedy spostrzegła zwłoki denatki, leżące na dnie studni.

Na żądanie Steinerów wyciągnął zwłoki denatki Jan Stryjomski przy pomocy Wojciecha Skóry i Jana Gołdyni w ten sposób, że wpuścił do studni drabinę, po której zszedł i przywiązał do nóg jej koniec sznura, którym zwłoki wyciągnięto.

Po dokonaniu obdukcji przez dra Bodzentę zwłoki pochowano. W toku śledztwa ekshumowano je i poddano ponownemu badaniu przy współudziale biegłych lekarzy dra Frenkla i dra Türschmida przyczem stwierdzono u zmarłej: a) pęknięcie na sklepieniu czaszki po stronie lewej na pograniczu kości skroniowej lewej i lewej czołowej; b) pęknięcie kości skalistej prawej na podstawie czaszki; c) zygzakowate pęknięcie kości potylicznej po prawej stronie.

Na podstawie oględzin ekshumowanych zwłok, oraz wyników ich poprzedniego badania orzekli biegli, że przyczyną śmierci Bagińskiej były uszkodzenia czaszki połączone z pęknięciem podstawy czaszki po stronie prawej, któremu towarzyszyło rozległe wynaczenie krwawe podoczaszkowe oraz wstrząśnięcie mózgu. Wedle opinji biegłych uszkodzenie to zadane zostało ze znaczną siłą narzędziem twardem i tępem. Nie jest jednak wykluczone, że ono powstało wskutek upadku Bagińskiej głową na dół do studni.

Wyniki śledztwa dają dostateczną podstawę do przyjęcia, że umyślnymi sprawcami śmierci Bagińskiej są oskarżeni Salomon i Chaskiel Steinerowie. Tylko im bowiem, a zwłaszcza Salomonowi Steinerowi, mogło zależeć na zgładzeniu Bagińskiej, która wkrótce miała zostać matką nieślubnego dziecka, spłodzonego przez Salomona Steinera.

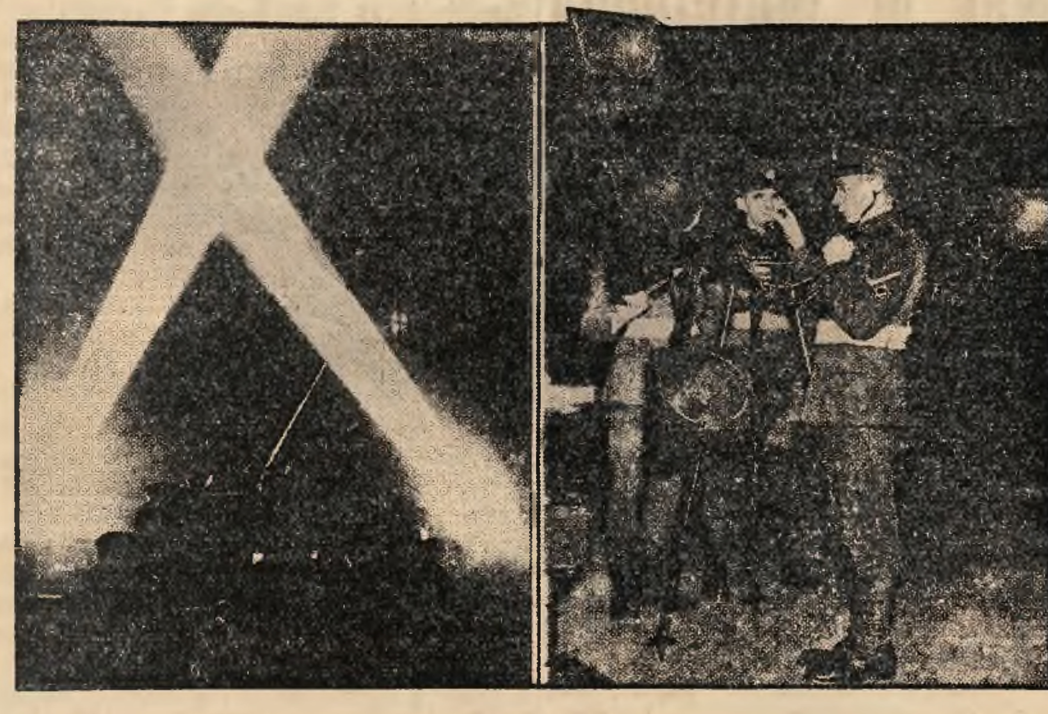
Opierając się na tych fragmentach działania oskarżonych, które zdołało śledztwo ujawnić, dalej na wynikach oględzin zwłok denatki i na opinji biegłych, przyjąć wypada za prawdopodobny następujący przebieg zbrodni:

Oskarżeni planując uśmiercenie Bagińskiej wywabili ją w nocy z domu pod jakimś pozorem. Możliwie, że do stodoły. Tutaj jakiemś twardem narzędziem ugodzili ją w głowę tak, że straciła przytomność i upadła na ziemię, zapewnie w kącie stodoły, w którym leżała kupa plew pszenicznych, które potem widziano w jej włosach. Po ugodzeniu i unieszkodliwieniu denatki, wrzucili ją oskarżeni do studni sąsiada Mozesa Steinera pozorując samobójstwo. Ten skończony etap działania oskarżonych stwierdzili św. Baca i Sukman, którzy usłyszeli brzęk i obijanie przy studni i ujrzeli dwóch osobników uciekających do domu oskarżonych. — Nie ulega żadnej wątpliwości, że osobnikami tymi byli obaj oskarżeni, a to wyższy z nich Chaskiel Steiner w kożuszku (co stwierdził również św. Pałach) i niższy Salomon. Zbrodnia ta miała miejsce między godziną 22 a 24, przyczem wrzucenie denatki do studni nastąpiło około północy.

Oskarżeni przeczą zarzutowi zabicia Bagińskiej i jakkolwiek zeznania swe zmieniają, zgodnie podają, że czas od godz. 22 do rana dnia następnego spędzili w domu, śpiąc w łóżkach. Obronę ich pod tym względem potwierdza siostra Zofja Steinerówna. Jeśli jednak chodzi o istotne dla sprawy momenty, to nieprawdziwość twierdzeń oskarżonych jest oczywista. Tak np. Chaskiel Steiner twierdzi, że po godz. 22 nie wydalał się z domu. Tymczasem św. Pałach widział go o godz. 23 przy furtce ich domu, św. Baca widział go zaś uciekającego około godz. 24.

Oskarżony Salomon Steiner, kilkakrotnie przesłuchiwany w toku śledztwa tak często zmieniał zeznania i tak sprzeczne z sobą składał wyjaśnienia (np. sprawa stosunku cielesnego z Bagińską), że kłamliwość ich nie ulega żadnej wątpliwości, a rozprawianie się z jego obroną jest wobec jej chwiejności zgoła bezcelowe.

Londyn broni się przed najazdem powietrznym



W okolicy Londynu odbyły się onegdaj wielkie manewry, mające na celu wykazanie sprawności armji angielskiej w razie ataku powietrznego na Londyn. Ponieważ atak taki miałby miejsce w nocy i ćwiczenia odbywały się o tej porze. Zastosowano w czasie nich reflektory oraz aparaty podsłuchowe.

WIADOMOSCI Z KRAJU

Napad rewizjonistów na urząd palestyński w Warszawie

W ubiegłą niedzielę przedpołudniem napadła grupa młodzieży rewizjonistycznej na lokal urzędu palestyńskiego w Warszawie przy ul. Królewskiej 18. Rewizjoniści zdemolowali urządzenie biura, pobiła urzędników i zniszczyła dokumenty. Zawezwana policja usunęła napastników i przywróciła porządek. Napaść wywołała panikę wśród interesentów przybyłych do biura palestyńskiego.

Napad na biuro palestyńskie jest echem postanowienia Egzekutywy Agencji Żydowskiej, by nie przyznawać certyfikatów Betarowi jako organizacji. Jak wiadomo, poszczególnym betarowcom Egzekutywa postanowiła nadal przydzielać certyfikaty.

Czy dalsza likwidacja 35 powiatów?

Z Brzeska piszą nam: Osoby zbliżone do decydujących czynników rządowych w Warszawie, opowiadają, że w Min. Spraw Wewnętrznych trwa gorączkowa praca zmierzająca do zmiany ustroju samorządowego na terenie całego państwa. Ma powstać nowe wydzielone województwo w Gdyni, a skasowane zostaną trzy, względnie cztery województwa oraz 35 powiatów.

Każde starostwo powiatowe będzie musiało liczyć minimalnie 14 gmin zbiorowych. Kursująca pogłoska powiada dalej, że m. in. zlikwidowane zostaną w Zachodniej Małopolsce powiaty: Dąbrowa k. Tarnowa, Limanowa i Brzesko.

Powiat brzeski zostanie rozparcelowany pomiędzy powiatami: Tarnów, Nowy Sącz i Bochnia, przyczem m. Brzesko należeć będzie do Bochni, gdyż oddalenie wynosi 14 klm.

Likwidacja powiatu brzeskiego równałaby się... **sterylizacji** miasta Brzeska. Przeprowadzenie się niezliczonych rzesz urzędników do innych miejscowości wytworzy nadmiar mieszkań wolnych, zabicie ruchu budowlanego i zarazem wytworzy sztuczny brak mieszkań gdzieindziej, ponadto upadek targów i jarmarków, a zwłaszcza sklepów i jadłodajni — nie tylko żydowskich, ale w pierwszym rzędzie chrześcijańskich, gdyż one skupiają w 95 proc. klientelę chrześcijańską — urzędniczą — bardzo liczną w mieście.

Opinjowanie filmów przez delegata Min. Spr. Wojsk.

Nowo wydane przepisy filmowe przewidują, iż obrazy o treści wojskowej będą przed dopuszczeniem opinjowane również przez Ministerstwo Spraw Wojskowych. Przy zezwalaniu na wyświetlanie tego rodzaju filmów w komisji opinjodawczej zasiadać będą poza przedstawicielami Ministerstwa Spraw Wewn. i Ministerstwa Oświaty, również delegat M. S. Wojsk.

Bójki wśród Niemców na Pomorzu

W niedzielę przedpołudniem miał się odbyć w Gemeindehaus w Grudziądzu zjazd powiatowy niemieckiego stowarzyszenia Jungbundu. Na zjazd przybyło około 500 osób z Grudziądza i okolicy. Na krótko przed otwarciem zjazdu przybyła z Bydgoszczy ciężarowem autem bojówka Jungdeutsche Partei, która napadła na zebranych, przyczem kilku członków Jungbundu poturbowano. Wobec powyższego prezes rozwiązał zjazd, zwracając się równocześnie do policji z prośbą o usunięcie awanturników. Policja przywróciła porządek. Zaznaczyć należy, że Jungdeutsche Partei grupuje wyznawców hitleryzmu.

Skazany Jezierski rozwodzi się z żoną

Znany bohater sprawy sądowej Norbert Jezierski, który chciał zabić artystę Różyckiego za romans z jego żoną, artystką Jezierską, wszczął podobno za pośrednictwem swego adwokata kroki rozwodowe przeciwko swej żonie.

Jezierski przebywa w warszawskiem więzieniu przy ul. Dzielnej, czyli na t. zw. Pawiaku.

Pogrzebana w letargu udusiła się w grobie

W miasteczku Kniesioło w pow. bóbreckim zdarzył się wstrząsający wypadek pochowania żyjącej w grobie, w którym potem pochowana udusiła się.

50-letnia żona rolnika ukraińskiego, Anna Tychajowa uległa atakowi padaczki i mimo starań nie zdołano jej ocucić. Rodzina, która uznała ją za zmarłą, poczyniła przygotowania do pogrzebu, wezwany paroch pokropił zmarłą i w tejże chwili zauważył, że twarz jej lekko drgnęła. Parochowi oświadczono, że niema wątpliwości co do śmierci Tychajowej i że śmierć nastąpiła już przed 48 godzinami. Paroch, uznawszy swoje spostrzeżenie za złudzenie, odprowadził zwłoki na cmentarz.

Gdy po odprawieniu modłów nad otwartym grobem ludzie zaczęli się już rozchodzić, grabarz w czasie zasypywania trumny usłyszał jakiś niesamowity szmer, dochodzący z grobu. W przerażeniu zamiast natychmiast odkopać trumnę, rzucił łopatę i pobiegł do wsi zawiadomić o tym wypadku parocha. Gdy dopiero po godzinie trumnę wydobyto i otwarto, ujrzano, że zwłoki leżały przewrócone, twarz, wargi i ręce nieboszczki były podrapane i pogryzione, a z nosa ciekła krew.

Wezwany lekarz, stwierdził, że Tychajowa została zakopana w letargu i zmarła dopiero po pogrzebaniu jej, wskutek uduszenia się w trumnie.

Opieszałość biurokratyczna kosztowała życie ludzkie

Z Warszawy donoszą W dniu 29-tym kwietnia r. b., bezrobotny pracownik umysłowy, Jan Robertson, zamieszkały w charakterze sublokatora w domu przy ul. Filtrowej 83, znękany brakiem środków do utrzymania, popełnił samobójstwo, zażywając truciznę. W rezultacie — w dniu 1 maja r. b. zakończył życie.

Tymczasem w dniu 11 maja r. b. woźny Magistratu przyniósł dla ś. p. Jana Robertsona 2 pisma z sekretarjatu prezydjalnego Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy. Pierwsze, — z datą 24 kwietnia r. b. i drugie — z datą 30 kwietnia r. b. a obydwa o jednej i tej samej treści. W pismach tych sekretarjat prezydjalny Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy zawiadamiał ś. p. Jana Robertsona, że jego podanie zostało skierowane z polecenia p. prezydenta miasta do biura personalnego w celu bezzwłocznego załatwienia.

Niestety „szybkość" w doręczeniu przez Magistrat pism adresatom kosztowała życie ludzkie.

Nie można przeprowadzać transakcyj handlowych w więzieniu

Sensacyjny spór na tle transakcyj handlowych przez osoby, odbywające karę pozbawienia wolności wynikł ostatnio pomiędzy obroną niejakiego Ed. Woszczyńskiego, rolnika skazanego przez warszawski sąd okręgowy na trzy lata za zabójstwo, a prokuraturą. Skazaniec, znajdujący się w więzieniu mokotowskiem, chce dokonać transakcji handlowej, polegającej na sprzedaży objektu ziemskiego, położonego w pow. warszawskim. — Woszczyński wystąpił w tej sprawie z podaniem do władz prokuratorskich, twierdząc, że musi w ten sposób pokryć swoje pilne zobowiązania. Ponieważ akt ten wymaga formy notarjalnej, obrona wystosowała prośbę o dopuszczenie rejenta do celi więźnia. Podanie to jednak zostało załatwione odmownie, gdyż prokuratura okręgowa uznała za niemożliwe zezwalanie na transakcje handlowe w więzieniu. Petent nie daje za wygraną i skarży decyzję odmowną do prokuratury apelacyjnej w Warszawie.

Do P. T. Abonentów biorących udział w I-szym Konkursie Letnim dla Abonentów
(Paryż — Krynica — Zakopane)

Wszyscy abonenci krakowscy, **których nie odwiedził jeszcze inkasent**, celem zainkasowania należytości za maj **biorą także udział** w konkursie.

W konkursie biorą również udział **wszyscy** abonenci, zgłoszeni przez agencje zamiejscowe.

Losowanie odbędzie się — ze względów technicznych — dopiero **we czwartek 17-go b. m.** o godzinie 4-ej popołudniu.

KRONIKA

MAJ

15

Wschód słońca 3 m. 39

Zachód słońca 19 m. 2

WTOREK

1 Siwan 5694

—oOo—

Przyjazd prezesa Banku Gosp. Kraj. do Krakowa

Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego generał dr. Roman Górecki przybędzie do Krakowa w dniu 17 bm. w towarzystwie kilku członków Rady Nadzorczej i Dyrekcji Banku w celu odbycia wizytacji Oddziału Krakowskiego Banku Gospodarstwa Krajowego i zbadania na miejscu regjonalnych potrzeb gospodarczych. Prezes Górecki udzielać będzie audjencyj interesowanym w dniach 17-go i 18-go o godz. 11-tej przedpołudniem. Zgłoszenia kierować należy do sekretarjatu Oddziału Krakowskiego najpóźniej do środy 16 bm. o godz. 12 w południe.

Wagon sypialny Katowice—Lwów

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie komunikuje:

Z ważnością od dnia 15 bm. wprowadza się tytułem próby kurs wagonu sypialnego 1 i 2 klasy Katowice—Lwów i zpowrotem pod Nr. 29/30. Pociąg Nr. 29 odjeżdża z Krakowa o godzinie 0'15 i przychodzi do Lwowa o godzinie 6'55; pociąg Nr. 30 odchodzi ze Lwowa o godzinie 22'50 i przychodzi do Krakowa o godzinie 5'45.

Wyjazdy wakacyjne a meldunki

Wzwiązk uz wyjazdami wakacyjnemi wyjaśnić należy, że obowiązek wymeldowania nie dotyczy tych mieszkańców gminy, którzy opuszczają swą stałą siedzibę czasowo. Do tej kategorji należą m. in. osoby wyjeżdżające do innej gminy dla wypoczynku, kuracji itp., o ile nie likwidują przytem swego dotychczasowego mieszkania.

Wyjątek od tej reguły stanowią wyjazdy osób, podlegających obowiązkowi wojskowemu ,ale tylko wówczas, gdy wyjeżdżają one na czas ponad 2 miesiące lub zagranicę.

Wyjazdu na odpoczynek, urlop i tp. nie należy więc traktować jako zmiany miejsca zamieszkania i wymeldowywanie się jest w tych wypadkach niepotrzebne.

Zwiedzanie salin wielickich

Dyrekcja Okr. Kolei Państw. w Krakowie organizuje podczas Zielonych Świąt dwa pociągi popularne na **„Zwiedzanie Salin Wielickich"**. Pierwszy pociąg w **niedzielę dnia 20 bm.:** Odjazd z Krakowa o godz. 14.25, przyjazd do Wieliczki godz. 14.51 — odjazd z Wieliczki o godz. 19.00, przyjazd do Krakowa godz. 19.27

Drugi pociąg w poniedziałek dnia 21. bm. popoł. przeznaczony dla młodzieży szkolnej, biorącej udział w zjeździe dla złożenia hołdu Królowej Jadwidze.

Cena przejazdów tam i zpowrotem: 1 zł.

Karta uczestnictwa uprawniająca do zwiedzania salin 1.80 zł.. Razem 2.80 zł.

Informacyj udzielają i sprzadają bilety kolejowe łącznie z kartą uczestnictwa: P. B. P. „Orbis" Rynek Gł., Polski Związek Turystyczny Szpitalna 36, Wagons-Lits-Cook Sławkowska 12 oraz kasa osobowa na dworcu głównym.

Zeznania biegłych w procesie komunistycznym

(rg) W dniu wczorajszym zeznawali w [illegible]

sięgłych w Krakowie, biegli prof. dr. Olbrycht i dr. Jankowski. Jak z zeznań prof. Olbrychta wynika, stwierdził on ślady krwi na daszku czapki osk. Dulowskiego, brak materjału nie pozwolił mu jednak na określenie, czy krew ta jest pochodzenia ludzkiego czyteż zwierzęcego. Na innych miejscach jego ubrania, które miały być pokrwawione, nie stwierdził prof. Olbrycht krwi, mając mał ilość materjału do badania.

Dr. Jankowski określa osk. Dulowskiego jako człowieka zupełnie umysłowo zdrowego który nigdy w życiu nie przechodził chorób umysłowych. Jest on człowiekiem inteligentnym, tak, iż o niedorozwoju umysłowym niema u niego mowy. Kilkakrotna zmiana jego zeznań nie nosi charakteru patognostycznego, a spowodowana jest techniką obrony.

Dziś dalszy ciąg rozprawy.

—o—

SPROSTOWANIE

We wczorajszym artykule wstępnym p t. „Dziesięć lat Banku Polskiego" djablik drukarski zniekształcił sens zdania w 5 i 6 wierszu 3-ciej szpalty od góry. Zdanie to powinno brzmieć: „Stopa banku emisyjnego przewyższa zatem o kilkaset procent stopę prywatną", a nie, jak było wydrukowane „Stopa prywatna przewyższa zatem o kilkaset procent stopę banku emisyjnego". Zresztą sens artykułu wskazywał na pomyłkę.

—o—

— ZEZNANIA OSKARŻONYCH W PROCESIE EM-PE-FILMU. Wczoraj w procesie Em-Pe-Filmu zeznawał w dalszym ciągu osk. Sikorowicz, który odpowiadał na pytania prokuratora oraz obrońcy. Z kolei sąd przystąpił do przesłuchania drugiego oskarżonego dr. Zbigniewa, Żelisława Grotowskiego.

—o—

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków. 14. 5. Akcje utrzymana. Dolar bez zmiany.

Papiery procentowe: 3-proc. Poż. budowlana 45, 45.25.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję naogół utrzymaną. Ruch stosunkowo słaby. Zapotrzebowanie niewielkie. Podaż nieco silniejsza przy nastroju lekko słabszym. Do transakcji doszło jedynie 3-proc. Poż. budowlaną po kursie ustalonym bez zmiany. Reszta bez notowania. Obroty niewielkie.

Na pogiełdziu robiono 7-proc. dolarową Poż. stabilizacyjną po kursie dol. 68.75—69.25 (kurs obliczeniowy dol. — 8.90 zł.). Nastrój słabszy.

Waluty i dewizy oficjalnie bez **notowania.**

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych szczególniejszych zmian nie zanotowano. Podaż dostateczna przy niewielkim popycie. W Krakowie dolar gotówkowy 5.26—5.28, czeki bankowo 5.27—5.29. Bank Polski płacił za dolara drobne sztuki 5.25, grubsze 5.26. Z innych walut funt szterling 26.90—27.15. Marka niemiecka gotówka 205 do 207, wypłata 208.50—209.50. Korona czeska gotówka 21.70—21.90.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa. 14. 5. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 88.50—87—87.50, Cukier 19, Lilpop 11.90—11.75, Modrzejów 3.95, Starachowice 11, 10.90, Zieleniewski 7.35. Tendencja słaba.

Papiery procentowe: 3-proc. premjowa poż. budowlana 45—44.85, 5-proc. poż. konwersyjna 66.50 do 65.25, 5-proc. poż. konwersyjna kolejowa 58.50, 4-proc. poż. dolarowa (dolarówka) 53.50, 7-proc. poż. stabilizacyjna 68.38—67.63—67.88. Tendencja słaba.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Bku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgja 123.67, Holandja 358.75, Kopenhaga 120.75, Londyn 27.04, Nowy Jork czek 5.28 3/4, [illegible]

DZIEŃ POLITYCZNY.

Jak to było z rozłamem w Stronnictwie Narodowem

Jedna z agencyj warszawskich donosi:

Na temat istotnych przyczyn rozłamów w Stronnictwie Narodowem krążą w kołach politycznych w Warszawie sensacyjne pogłoski. Zwłaszcza oderwanie się „młodych", którzy utworzyli „obóz narodowo-radykalny" poprzedziły dramatyczne tarcia między starszą generacją polityków endeckich a młodszymi działaczami tej partji. Punktem wyjścia tych tarć było oburzenie „młodych" na metody polityczno-finansowe starych polityków i na wynikające ztąd obniżenie poziomu moralno-ideowego w Stronnictwie. Zwłaszcza pękające bomby różnych afer w które uwikłani są liczni starsi politycy i działacze Str. Nar. i konieczność tuszowania tych skandali w różny sposób, nieraz daleki w praktyce od ducha przeciwrządowej opozycji, wywoływały ze strony „młodych" protesty i niechęć osłaniania osób skompromitowanych. Lecz wobec przewagi „starych", których podobno czeka jeszcze niejedna przykrość zwłaszcza na gruncie Warszawskiego Magistratu, zbuntowani „młodzi" pozostawili im „pranie brudów" a sami zwekslowali na odrębne ścieżki politycznych karjer.

ga 22.04, Sztokholm 139.40, Włochy 45.05, Berlin 209.25. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa. 14. 5. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.26 i pół, przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolar w placeniu 5.26 oraz 5.28. w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznań. 14. 5. Ceny orjentacyjne: **bez zmiany, usposobienie spokojne.**

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych 14. 5. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.33 3/4, Londyn 15. 73 i pół, Nowy Jork 3.07 3/4, Bruksela 71.97 i pół, Amsterdam 308.77 i pół, Berlin 121.80, Wiedeń oficjalny 73.23, Wiedeń noty 57.45, Praga 12.83, **Warszawa 58.32 i pół**, Bukareszt 3.05, Japonja 94. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł 91, w Paryżu Fr. fr. 1800, **w Zurychu dol. 69.25, przy tendencji utrzymanej.**

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork. 12. 5. Kursy otwarcia: 8-proc. poż. Dillonowska 88.75, 7-proc. poż. Stabilizacyjna 117.75, 6-proc. poż. Dolarowa 77.125, 7-proc. poż. Warszawska 67, 7-proc. poż. Śląska 70.125, Kursy zamknięcia: 8-proc. poż. Dillonowska 88.50, 7-proc. poż. Stabilizacyjna 117.75, 6-proc. poż. Dolarowa nienotowana, 7-proc. poż. m. Warszawy 67, 7-proc. poż. Śląska 71. Tendencja utrzymana.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn. 14. 5. Cynk 14 5/8, 14 15/16, Cyna 233 1/4 do 234, 229 3/4 — 7/8, B. 237 3/4, Str. 235, Ołów 10 7/8, [illegible]

Zbliżenie niemiecko-japońskie

Bliski kontakt Reichswehry z armją japońską

Moskwa 14. 5. PAT „Za Industralizacju" w artykule p. . „Podejrzana przyjaźń" zdradza wielkie zaniepokojenie wobec **zbliżenia niemiecko-japońskiego,** ogarniającego — zdaniem pisma dziedziny dyplomacji, prasy i gospodarki.

Pismo wierdzi, że istnieje **ścisły kontakt pomiędzy Reichswehrą a armją japońską.** Prasa niemiecka, przychylnie ustosunkowuje się **do agresywnych tendencyj japońskich,** ustawicznie powtarzając argumenty o przeludnieniu, postępowej roli Japonji na Dalekim Wschodzie, anarchji w Chinach i czerwonem niebezpieczeństwie.

Z drugiej strony dziennik zarzuca prasie japońskiej **popieranie dążeń niemieckich w dziedzinie zbrojeń i rewizji Traktatu Wersalskiego.**

Pismo zaznacza, że zbliżenie japońsko-niemieckie manifestowane jest przy każdej okazji w drodze częstych wzajemnych odwiedzin wybitnych działaczy politycznych i gospodarczych, wymieniając zwłaszcza ostatnią wizytę **admirała Matsushima w Berlinie.**

Organ sowiecki ironizuje, że dla Japonji uczyniono w Niemczech **wyjątek nawet w teorji rasowej.** Pismo donosi, że w Niemczech bawi obecnie japońska misja gospodarczo-wojskowa. Przemysł niemiecki otrzymać miał wielkie obstalunki w Mandżurji.

Pismo wskazuje za całkowitą zbieżność interesów Japonji i Niemiec, dążących do obalenia: **jednego Traktatu waszyngtońskiego, drugie traktatu wersalskiego.** Całą tę działalność agresywną pismo uważa za **skierowaną przedewszystkiem przeciwko ZSRR.**

Niemiecki front Zagłębia Saary

żąda przyłączenia do Niemiec — bez plebiscytu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Saarbruecken, 14. 5 (R). Niemiecki front Zagłębia Saary wystosował do Rady Ligi Narodów memorandum, w którem domaga się **przyłączenia Zagłębia Saary do Niemiec bez plebiscytu.** Memorandum głosi, że front niemiecki liczy obecnie 450 tysięcy członków, co przedstawit 93 procent uprawnionych do głosowania, którzy dążą do jednoczenia Rzeszą niemiecką. Uwzględnienie pokojowego rozwiązania problemu Saary wedle życzenia kanclerza Hitlera, byłoby zdolne doprowadzić do pojednania Niemiec z Francją.

Memorandum zwraca się następnie przeciw pismu prezydenta komisji rządzącej Knoxa, wskazującemu na pogłoski o planie **dokonania przez Niemcy w Zagłębiu Saary zamachu stanu,** zaznaczając, że w ten sposób prezydent pragnie jedynie uzasadnić konieczność wprowadzenia policji międzynarodowej, co zdaniem frontu niemieckiego, nie jest wskazane, gdyż ze strony niemieckiej nigdy dotąd nie zakłócono jeszcze spokoju i porządku w Zagłębiu Saary.

Wisielec na parkanie

Niesamowity wypadek na Górnym Śląsku

Katowice. 14. 5. (K) Niesamowity wypadek wydarzył się wczorajszej nocy w Brzezince. Około godz. 3-ej nad ranem mieszkańcy domu Goeperta w Brzezince zauważyli z przerażeniem **wiszące na parkanie zwłoki niejakiego Józefa Poloka.** Głowa Poloka tkwiła pomiędzy sztachetami, zaś ciało zwisało na dół. O tem strasznem odkryciu została powiadomiona policja, która zwłoki abezpieczyła aż do przybycia komisji sądowo-lekarskiej.

Wczoraj rano na miejsce przybył prokurator w towarzystwie kilku oficerów policji, którzy przystąpili do śledztwa. W wyniku dochodzenia ustalono, iż Polok **upił się do nieprzytomności** w restauracji Badury w Brzezince, przyczem wywołał awantury z gośćmi. Wyrzucony następnie z restauracji, wybił szyby, przyczem przeciął sobie żyły u rąk. Widząc ścigającego go właściciela restauracji, Pole chcąc ujść pogoni usiłował przesadzić płot u Goeperta. Wskutek silnego upływu krwi siły go opuściły i **usunął się z płotu, głowa zaś zawisła między sztachetami.** Śmierć nastąpiła wskutek uduszenia.

Nowa afera przemytnicza

Katowice. 14. 5. (K) Śląska straż graniczna wykrya nową aferę przemytniczą zakrojoną na większą skalę. Bohaterami tej afery są tymrazem motorniczy tramwajowi Śląsko-Dąbrowskiego towarzystwa eksploatacyjnego Konrad Zernik i Józef Brandys. W czasie rewizji znaleziono w garażu tego towarzystwa większą ilość kamieni do zapalniczek, pochodzących z przemytu. W związku z tem aresztowano jeszcze szereg osób.

Katastrofalny wybuch gazu świetlnego

Ponad 20 osób zabitych

Londyn, 14. 5. (L). W zachodniej części miasta Hongkongu wydarzyła się dziś katastrofalna eksplozja gazometru. Prawdopodobnie wskutek nadmiernego ciśnienia powstała w gazometrze szczelina, przez którą począł się gaz wydobywać i docierać do mieszkań ludzkich, wywołując panikę. W pewnej chwili gaz się zapalił a równocześnie gazometr wyleciał w powietrze.

Wskutek eksplozji szereg budynków okolicznych uległ zniszczeniu lub uszkodzeniu. Wedle pierwszych doniesień

liczba zabitych wynosi przeszło 20 a rannych ponad 100 osób.

Na gruzach powstał pożar, który szerzy się z wielką szybkością w całej dzielnicy.

Adwokat ofiarą krwawej zemsty

Warszawa. 14. 5. (J) Z Płocka donoszą, że tamtejszy adwokat Stefan Baliński padł ofiarą krwawej zemsty. Adw. Baliński, który był kuratorem majątku ziemskiego w powiecie płockim udał się dla dokonania pewnych czynności do majątku. Tutaj doszło między nim a zarządcą majątku do gwałtownej wymiany zdań, w czasie której zarządca dobył rewolweru i oddał kilka strzałów do adwokata, zabijając go na miejscu, poczem sam odebrał sobie życie.

Ze zemsty wysadził dom dynamitem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 14. 5. (J) We wsi Za Górą, w powiecie olkuskim, podłożono dynamit pod dom niejakiego Gabrysia. W następstwie eksplozji część domu uległa zniszczeniu. Wypadku z ludźmi nie było, bo w tym czasie nikogo w domu nie było. Dom ten niedawno sprzedany został na licytacji, a właściciel i jego rodzina eksmitowani. Istnieje przypuszczenie, że dom został wysadzony w powiecie z zemsty.

Niemiecki lot do stratosfery

Berlin. 14. 5. PAT. W niedzielę, o godz. 8 rano z lotniska Bitterfeld w Saksonji wystartował balon niemiecki „Bartsch v. Sigfeld" do lotu stratosfery. Do poniedziałku w południe nie otrzymano w Berlinie żadnej wiadomości od załogi balonu. Istnieje obawa, że balon zepchnięty został przez wiatr i **wylądował gdzieś zagranicą lub na morzu.**

„Bartsch v. Sigfeld" jest **największym niemieckim balonem,** mając pojemności 9.500 m. sześć. Balon pilotował inż. Schrenk z Berlina, obserwatorem był meteorolog Masuch z Bitterfeld. Lot zorganizowany został przez poczdamskie laboratorjum przy poparciu ministerstwa lotnictwa Rzeszy.

• • •

Berlin. 14. 5. (R) Sterowiec „Graf Zeppelin" wystartował dziś w Friedrichshafen celem przeprowadzenia próby z szybowcem. Przymocowany pod sterowcem szybowiec uniesiony został przez sterowiec w górę i na wysokości 500 metrów odczepiony. Po parokrotnem zatoczeniu szerokich kręgów szybowiec wylądował gładko na lotnisku.

Skład reprezentacji polskiej do Danji i Szwecji

Warszawa, 14. 5. (PAT). W najbliższy piątek wyjeżdża polska reprezentacja piłkarska do Danji i Szwecji, gdzie rozegra 2 mecze międzypaństwowe. Pierwszy mecz odbędzie się 21 maja w Kopenhadze z reprezentacją duńską, drugi 23 maja w Sztokholmie z drużyną reprezentacyjną Szwecji. Skład polskiej reprezentacji jest następujący: bramkarz Albański, obrońcy: Martyna i Bułanow, pomoc: Kotlarczyk I, Kotlarczyk II i Mysiak, atak: Urban, Matjas, Nawrot, Wilimowski i Włodarz.

„ADMIRA" W KATOWICACH.

Katowice, 14. 5. (PAT). Wiedeńska „Admira" przyjeżdża do Katowic 1 czerwca. Wiedeńczycy rozegrają 2 i 3 czerwca 2 mecze z reorganizacją Śląska. Pierwszy mecz odbędzie się w Królewskiej pana. Mecz zgromadził 25.000 widzów.

Mecz Scheling-Paolino nierozstrzygnięty

Barcelona, 14. 5. (PAT). W Barcelonie rozegrany został sensacyjny mecz bokserski o mistrzostwo Europy wszystkich wag między b. mistrzem świata Niemcem Schmelingiem a Hiszpanem Paolino. Po 12-rundowej walce sędzia uznał mecz za nierozstrzygnięty. Orzeczenie to krzywdzi Niemca, który przeważał przez większość rund. Jedynie 2 ostatnie rundy wykazały wyraźną przewagę Hisz-Hucie, drugi w Katowicach.

Ciągnienie loterji

Warszawa. 14. 5. PAT. W czasie dzisiejszego ciągnienia Loterji Państwowej większe wygrane padły na numery losów: 20.000 zł. — 136725 158411, po 15.000 zł. — 4119, 61757, 149352. Po 10.000 zł. — 53688, 157179, po 5.000 zł. — 24424, 38021, 39852, 82142, 101325, 115172, 133999. 155198.

UŚMIECHNIJ SIĘ

MŁODE MAŁŻEŃSTWO

Ona: Legominę przygotowałam według recepty podanej przez radjo.

On: A możebyśmy kupili lepszy parat?

PRZYSZŁOŚĆ

— Czy będziesz mnie kochał taksamo, gdy się zastarzeję i zbrzydnę?

— Napewno, zbrzydnąć więcej już nie możesz.

DWUZNACZNIE

Pan A. telegrafuje do swego przyjaciela:

— Moja żona powiła dzisiaj szczęśliwie dwojaczki. Jutro więcej.

W SZKOLE

Nauczyciel: Błędy ojców mszczą się na ich dzieciach. Proszę mi dać przykład na ten temat.

Jonny: O tak, gdy ojcowie pomagają dzieciom w odrabianiu ćwiczeń szkolnych.

ŁASKAWOŚĆ

Służąca: Pani wybaczy, ale od trzech miesięcy nie dostałam pensji.

Pani: Naturalnie, wybaczam.

Groźne oberwanie chmury nawiedziło Tyberjadę

Ulewa zmiotła kilka ulic. — 20 trupów

Jerozolima. 14. 5. PAT. Nad Tyberjadą, miastem położonem nad Jeziorem Galilejskiem, oberwała się chmura.

Ulewa zalała starą dzielnicę miasta, niszcząc wiele domów. Skutkiem powodzi kilka ulic zostało poprostu zniesionych z powierzchni ziemi.

Dotychczas wydobyto 20 trupów.

Na skutek zawalenia się domu dwie osoby odniosły poważne rany.

Konflikt węgiersko jugosłowiański

wypłynął nagle na Radzie Ligi Narodów

Genewa, 14. 5. Na dzisiejszem poufnem posiedzeniu Rady Ligi Narodów wywiązała się dyskusja nad wpisaniem na porządek dzienny noty węgierskiej, dotyczącej incydentów granicznych jugosłowiańsko- węgierskich.

Delegat jugosłowiański Foticz oświadczył że jego rząd nie może się zgodzić na natychmiastową dyskusję nad notą węgierską, która została złożona dopiero w sobotę i której różne punkty wymagają sprawdzenia.

Delegat węgierski Tahy przyznał, że Rada nie może natychmiast rozpatrzeć sprawy i wyraził zgodę na wpisanie jej na porządek dzienny sesji, która ewentualnie będzie zwołana w niedalekiej przyszłości dla innych spraw.

W dyskusji zabrał głos min. Barthou, który zwrócił się z do delegata węgierskiego z dwoma krótkiemi pytaniami: Kiedy miał miejsce pierwszy, a kiedy ostatni incydent graniczny, o których mówi nota. Kiedy miały miejsce interwencje dyplomatyczne u rządu jugosłowiańskiego?

Na pytania te delgat węgierski odpowiedział wymijająco, zaznaczając, że sprawa nie jest oebcnie dyskutowana pod względem merytorycznym, a jedynie pod kątem widzenia procedury.

W rezultacie dyskusja Rada postanowiła wipsać sprawę na porządek dzienny swej następnej sesji.

Rada następnie zajęła się różnemi sprawami budżetowo- administracyjnemi. Na publicznem bardzo krótkiem posiedzeniu Rada przyjęła bez dyskusji raporty dotyczące działalności doradczej komisji międzyrządowej dla sprawy uchodźców, komisji ochrony młodzieży i dzieci oraz komitetu ekspertów statystycznych, jak również ekspertów w sprawie konwencji o zwalczaniu nielegalnego handlu narkotykami i w sprawie granic pomiędzy terytorjami mandatowemi w Syrji i Palestynie. Następne posiedzenie rady odbędzie się we wtorek.

Konferencja min. Raczyńskiego z min. Bartou

Genewa. 14. 5. PAT. Minister Raczyński odbył dziś popołudniu konferencję z francuskim ministrem spraw zagranicznych Barthou.

Zabił członka S. A. i popełnił samobójstwo

Berlin. 14. 5. PAT. W miejscowości Luenen w Westfalji policja kryminalna znalazła na ulicy zwłoki dwóch mężczyzn z licznemi ranami postrzałowemi. W wyniku dochodzeń stwierdzono, że niejaki Fröhlich zamordował 5 strzałami członka SA Teemera i następnie sam pozbawił się życia.

Z Schulzego robią warjata

Epilog zamachu na Goeringa

Berlin. 14. 5. PAT. Przed sądem nadzwyczajnym rozpoczął się proces przeciwko Emilowi Schulzemu, który w dniu 1 marca rzucił w centrum Berlina na Unter den Linden granat ręczny.

Dziś odbyła się wizja lokalna. Śledztwo wykazało, że Schulze był przez jakiś czas członkiem organizacji komunistycznej. W wyniku dochodzeń — jak twierdzi komunikat policyjny — ustalono, że zamach nie był wymierzony przeciw żadnej określonej osobie i że chodzi tu o czyn typowego psychopaty.

Polska delegacja rolnicza w Berlinie

Berlin, 14. 5. (PAT). Dziś przybyła do Berlina delegacja polskich kół rolniczych z prezesem Fudakowskim na czele.. W delegacji uczestniczą pozatem: b: minister rolnictwa p. Janta-Połczyński oraz dyrektor departamentu w ministerswie rolnictwa dr. Rose. W godzinach południowych prezes Fudakowski oraz dyr. Rose przyjęci byli przez ministra rolnictwa i wyżywienia Rzeszy Darrego.

Następnie delegacja polska podejmowana była śniadaniem przez przedstawicieli niemieckich urzędowych kół rolniczych.

Nowa transza dzienikarzy hitlerowskich

Warszawa, 14. 5. (PAT). Juro 15 maja przyleci do Warszawy na jednodniowy pobyt zaproszona przez Polskie linje lotnicze „Lot" druga grupa dziennikarzy niemieckich. W wycieczce tej biorą udział dziennikarze: dr. Kriegk i Sunderman z agencji N. S. K., Koenig z „Leipziger Neueste Nachrichen", Knata z „Volksparole" z Düsseldorfu, Pfeifer, członek zarządu Syndykatu dziennikarzy niemieckich oraz Geyson-Heiner z „Frankfurter Ztg.", dalej Schneider z „National Ztg." z Essen oraz urzedstawiciel wydawnictwa „Geradet".

Pogrzeb prof. A. Ettingera

Warszawa, 14 .5. (PAT). Dziś odbył się w Warszawie pogrzeb dra Adama Ettingera, profesora Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie. Nad trumną przemawiali: rektor Wolnej Wszechnicy prof. dr. Vievegor, dziekan wydziału nauk politycznych wszechnicy prof. dr. Maliniak, kreśląc zasługi zmarłego jako uczonego i działacza społeczno-politycznego.

Zmarły dr Ettinger był profesorem zwyczajnym kryminologji na Wolnej Wszechnicy oraz sekretarzem senatu akademickiego tej uczelni i dyrektorem Instytutu Kryminologicznego. Był autorem szeregu dzieł z zakresu kryminologji.

U. S. A. walczy z bandytyzmem

Nowy Jork, 14. 5. (R). Celem podjęcia energicznejszej walki z szerzącym się w Stanach Zjednoczonych bandytyzmem zamierza rząd amerykański wzmocnić policję związkową o 270 ludzi, oraz 20 aut pancernych. Poza tem ma być zakupionych 200 szybkich aut policyjnych zaopatrzonych w karabiny maszynowe i tarcze ochronne.

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA.

„NASZA ODPOWIEDŹ REWIZJONISTOM". Odczyt pod tym tytułem urządza SSP „Hitachduth" Bielsko-Biała w czwartek, 17 bm., 8.30 wiecz. w sali hotelu „Pod Czarnym Orłem" w Białej. Ref. tow. dr. G. Terlo z Krakowa i dr. D. Sandhaus z Cieszyna.

NOWOWYBRANY ZARZĄD STOW. „TARBUT" ukonstytuował się w sposób następujący: przewodniczący tow. Wulkan, zastępca p. Kalter, sekretarka Linka Popioł. — W sobotę wieczór „Tarbut urządził odczyt hebrajski p. prof. dra M. Berkowicza nt. „Drogi i cele wychowania młodzieży żydowskiej".

SUKCESY ŻYDOWSKICH TENISISTÓW. Onegdaj rozpoczęy się zawody o mistrzostwo tenisowe Śląska. W klasie B wysunął się na czoło tabeli bielski „Hakoah", pokonując bielskiego BBEV II. w stosunku 9:2. W tym samym stosunku została pokonana przez biało-niebieskich sosnowiecka „Unja". Hakoah zabezpieczył się w ten sposób mistrzostwo klasy B, oraz dostęp do klasy A.

PIŁKA NOŻNA. Zorganizowane w dniu 10 bm. na rzecz L.O.P.P. zawody piłki nożnej między reprezentacjami miast Bielsko i Biała zakończyły się zwycięstwem bielszczan w stosunku 6:2 (2:0). Reprezentacja bielska składała się z graczy Hakoahu, BBSV i Sturmu drużyna Białej z członków BKS, Biała-Lipnik i Leszczyńskiego KS.

ŻTTN MAKKABI urządza na Zielone Święta, 19 do 21 bm., dwie 3-dniowe wycieczki w czeskie Tatry. Zgłoszenia wprawnych i wytrwałych turystów przyjmuje się do dnia 15 bm. w sekretarjacie (Kolejowa 21), za równoczesną opłatą zł. 5. Legitymacje graniczne niezbędne! Koszta około 20 do 25 zł. Bliższych informacyj udziela sekretarjat.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po cenach zniżonych, komedja J. Korzeniowskiego „Wąsy o peruka", jutro komedja A. Słonimskiego „Rodzina". W czwartek po cenach najniższych, po raz ostatni „Pieniądze to nie wszystko". Pod kierunkiem dyr. J. Osterwy odbywają się próby z najnowszej sztuki L. H. Morstina „Rzeczpospolita poetów", która ukaże się w sobotę bieżtygodnia. z dyr. J. Osterwą w roli głównej.

— DZIŚ ARARAT W BAGATELI PO CENACH POPULARNYCH. Gościna warszawskiego teatru Ararat w Krakowie dobiega końca. Rekordowa rewja p. t. „Hyml efn zych", która przez dwa tygodnie rozbawiała krakowską publiczność w Bagateli, powtórzona będzie dziś o godz. 9 wieczór po znacznie zniżonych cenach od 60 gr. do 2 zł. Kreacje Szejne Mirjam, Librowskiej, Blumentalowej, Godika, Szumachera, Dżigana, Goldsteina Bergmana, Birnbauma i innych na długo pozostaną w pamięci widzów.

— ŻYD. TEATR LETNI (Stradom 11) DEFINITYNE OTWARCIE. Z powodów od dyrekcji niezależnych otwarcie teatru letniego odbędzie się dopiero dziś o godz. 8.30 wieczór. Gościnny występ B. Witlera przy udziale N. Kadeni oraz zespołu warszawskiego w dawno oczekiwanym przeboju muzycznym ze śpiewami i tańcami p. t. „Misza". Przedstawienia odbędą się bez względu na pogodę, gdyż pawilon jest kryty. Bilety sprzedaje cały dzień kasa teatru letniego w ogrodzie.

— HANKA ORDONÓWNA, świetna nasza pieśniarka, porywająca publiczność nadzwyczajnym temperamentem, mimiką i wszechstronnością interpretacji, wystąpi z jedynym wieczorem piosenki we środę 16 bm. w Starym Teatrze.

— KONCERT P. MARJI ZIMMERMANOWEJ (fortepian) i p. CELINY NADI (śpiew) przy akomp. p. Lili Greschler urządza dziś Stow. Solidarność Bne Brith w lokalu własnym Gertrudy 7 o godz. 8.30 wiecz. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

— SEKCJA PŁYWACKA Ż. K. S. MAKKABI organizuje wzorem lat ubiegłych kursy pływackie dla początkujących i zaawansowanych (croul) pod kierownictwem fachowych instruktorów Zgłoszenia i informacyj w sekretarjacie sekcji pływackiej codz. od godz. 7—8 wiecz w lokalu Jagiellońska Nr. 10.

— TRENINGI JUNIORÓW SEKCJI PIŁKARSKIEJ MAKKABI odbywają się regularnie we wtorki i czwartki od godz. 3—5 na boisku Makkabi. Tamże przyjmuje się wpisy nowych juniorów, opłaty członkowskie ze względów propagandowych minimalne.

ZMARLI W KRAKOWIE. Błp. Beidner Landau, Scheindla Jochwal (l. 37) Kraków. Stern Brucha (l. 42) z Zarzyc, p. Jasło.

Morderstwo rabunkowe przy ul. Andrzeja Potockiego

Zamordowano służącą w mieszkaniu chirurga dr Józefa Nüssenfelda Sprawcy zrabowali 60.000 zł. — W pościgu za mordercami

Kraków, 15 maja

(rg) W poniedziałek, około godziny czwartej popołudniu Kraków zaalarmowany został wiadomością o morderstwie rabunkowem, popełnionem w centrum miasta. Według krążących pogłosek dokonano morderstwa rabunkowego w mieszkaniu lekarza przy ul. Andrzeja Potockiego l. 12.

Już w kilkanaście minut po ujawnieniu morderstwa tłumy publiczności poczęły gromadzić się przed trzechpiętrowym domem przy ul. Andrzeja Potockiego 12, gdzie w mieszkaniu prymarjusza oddz. chirurgicznego Szpitala Żydowskiego, dra Józefa Nüssenfelda, rozegrał się ponury dramat.

Na miejsce wypadku przybywają przedstawiciele władz policyjnych, którzy rozpoczynają prowadzenie dochodzenia. Jawi się ze sztabem wywiadowców naczelnik wydziału śledczego p. nadkomisarz Pollak i po zapoznaniu się ze stanem faktycznym na miejscu zbrodni wydaje pierwsze zarządzenia. Brama domu zostaje zamknięta, a mieszkańców poddaje się przesłuchaniu. Niebawem przybywa komendant P.P. na miasto Kraków p. nadkomisarz Reszczyński, w chwilę później sędzia śledczy dr. Zacharski prof. dr. Olbrycht oraz lekarz miejski. Kierujący dochodzeniami udają się na drugie piętro, gdzie w mieszkaniu dra Nüssenfelda znajdują się zwłoki ofiary.

Ofiara została uduszona

Dr. Nüssenfeld zajmuje sześciopokojowe mieszkanie, do którego prowadzą drzwi wprost z klatki schodowej. Z niewielkiego przedpokoju prowadzi dwoje drzwi do dalszych ubikacyj. Na lewo znajduje się jadalnia. Tutaj na progu leżą zwłoki ofiary. Zwrócony głową w stronę przedpokoju, leży trup młodej kobiety. Twarzy nie widać, zwrócona jest w stronę podłogi i zasłaniają ją rozrzucone w nieładzie włosy. Na szyi widnieją jakieś białe szmaty któremi mordercy zadusili ofiarę.

Zamordowana została Anna Garczarzówna, służąca, urodzona 31 marca 1902 roku. Posadę u dra Nüssenfelda objęła ona — jak wynika z książki meldunkowej — w dniu 23 czerwca 1927. Ponieważ dr. Nüssenfeld zajęty jest w godzinach przedpołudniowych w szpitalu żydowskim oraz w Kasie Chorych, Garczarzówna pozostawała przez czas ten sama w domu. Była ona z usposobienia osobą bardzo podejrzliwą i zazwyczaj niechętnie wpuszczała obcych, będąc sama w mieszkaniu.

Lekarz ujawnił morderstwo

Morderstwo ujawnione zostało przez dra Nüssenfelda. Opuściwszy rano mieszkanie około godziny 8, udał on się do szpitala żydowskiego. W domu pozostała Garczarzówna zajęta sprzątaniem mieszkania i gotowaniem obiadu. Widziano ją jeszcze w chwilę po odejściu lekarza, kiedy trzepiąc dywany rozmawiała z innemi służącemi. Około godz. 3.30 dr. Nüssenfeld powrócił do domu. Stanąwszy przed klatką schodową przystąpił do otwarcia drzwi. Wówczas nie zauważył jeszcze niczego podejrzanego. Dopiero uderzył go fakt, że gdy wsunął klucz do zamku stwierdził, iż od strony wewnętrznej również klucz znajduje się w zamku. Ponieważ nigdy nie miało to miejsca, szczegół ten zastanowił go przez chwilę. Udało mu się jednak klucz tkwiący po przeciwnej stronie zamka wypchnąć i otworzywszy drzwi, wszedł do mieszkania.

Tutaj oczom jego przedstawił się straszny widok. W drzwiach prowadzących do jadalni ujrzał ciało służącej, leżące na progu, a pierwszy rzut oka pozwolił mu ustalić, iż wszelka pomoc jest spóźniona. Garczarzówna już nie żyła.

Jakby rażony obuchem wybiegł dr. Nüssenfeld z mieszkania. Natknął się w drzwiach na jakiegoś pacjenta, który przyszedł do niego z dzieckiem ale nie zwrócił na to uwagi, lecz biegnąc szybko w dół schodami, alarmował sąsiadów, donosząc im o wypadku. Ci zatelefonowali natychmiast na komisarjat P. P., a w kilka minut później zjawił się na miejscu posterunkowy patrolujący w pobliżu, chcąc wraz z drem Nüssenfeldem wejść do jego mieszkania.

Tutaj spotkała ich niespodzianka. Dr. Nüssenfeld, wybiegłszy z mieszkania, zatrzasnął za sobą drzwi, a że klucz porzucił wewnątrz w pośpiechu, w ten sposób droga do mieszkania stała się zamknięta. Zaczęto na gwałt szukać ślusarza. Na szczęście syn dozorcy domu, z zawodu ślusarz, zjawił się na miejscu z wytrychem i wpuścił obecnych do mieszkania, ale już drugiemi drzwiami, które prowadziły przez klatkę schodową z podworca.

Ochłonąwszy nieco z przerażenia, stwierdził właściciel mieszkania, iż zbrodnia, która dopiero co miała miesce, dokonana została na tle rabunkowym. Świadczył o tem wielki nieład, panujący w mieszkaniu. Kufer, w którym przechowane były pieniądze oraz biżuterja, został przez bandytów rozbity, a wnętrze jego zostało opróżnione. Wokół leżały rozrzucone różne przedmioty, które sprawcy uważając za bezwartościowe zostawili na miejscu. Sprawcy zrabowali pieniądze i kosztowności na ogólną sumę około 60.000 zł.

W takim stanie rzeczy przybyły władze śledcze, które rozpoczęły żmudne dochodzenia. W pierwszym rzędzie chodzić będzie o ustalenie ilości sprawców, i ich identyfikację.

W tym celu przesłuchano wszystkich mieszkańców domu, którzy podali w jakich okolicznościach i kogo widzieli w pobliżu mieszkania dra Nüssenfelda. Zeznania te dadzą niechybnie pewien materjał prowadzącym dochodzenia.

Tajemnicze sygnały telefoniczne

Bardzo ciekawie przedstawia się pewien moment, który w krytycznym czasie zauważono na poczcie głównej w Krakowie. Oto przedpołudniem w pewnej chwili zauważono, iż w centrali telefonicznej zaświeciła się lampka, sygnalizująca, iż numer 135-02 wzywa połączenia. Gdy po kilku minutach lampka sygnalizacyjna nie gasła, co wskazywało na to, iż pomimo zdjęcia słuchawki z widełek dany klijent nie nakręca tarczą żądanego numeru, centrala usiłowała połączyć się z tym numerem, aby ustalić przyczynę ciągłej sygnalizacji. Ponieważ pod numerem tym nikt się nie zgłaszał, było rzeczą jasną, iż słuchawka została odłożona. Ustalono, iż telefon należy do dra Józefa Nüssenfelda przy ul. Andrzeja Potockiego l. 12 i wysłano tam montera telefonicznego, aby zbadał sprawę. Po przybyciu na miejsce monter zadzwonił do drzwi, jednak nikt mu nie otwierał. Po chwili udał się do miasta, a w jakiś czas później powrócił na miejsce i jeszcze raz zadzwonił, ale i tym razem nikt mu drzwi nie otworzył. W jakim stosunku fakt ten pozostaje ze zbrodnią ustalą niechybnie dalsze dochodzenia.

W ciągu godzin wieczornych dochodzenia prowadzone były w szybkiem tempie. Kierujący dochodzeniami przesłuchali szereg osób, prowadząc śledztwo we wszystkich kierunkach. Zwłoki zamordowanej przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej.

— DYŻURY LEKARZY: Dziś mają nocny dyżur: dr. Baranowski (Tatarska 11), dr. Horowitz (Jasna 7), dr. Szancer (Starowiślna 60, (tel. 129-47), dr Zopoth, Rynek Kleparski 5 (tel. 102-18).

— DYŻURY APTEK: Szczepański 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Starowiślna 77 i w Podgórzu Kalwaryjska 27.

— POSIEDZENIE RADY GMINY ŻYDOWSKIEJ w Krakowie, odbędzie się dziś o godz. 6.30 wiecz. w sali obrad Rady. Na porządku dziennym sprawa zastępcy rabina.

— KURSY JĘZYKA HEBRAJSKIEGO DLA EMIGRUJĄCYCH DO PALESTYNY. Egzekutywa org. „Tarbut" uruchamia w najbliższych dniach kurs języka hebrajskiego dla dorosłych i emigrujących do Palestyny, pod kierownictwem wybitnych sił fachowych. Opłata minimalna. Wpisy przyjmuje sekretarjat „Tarbutu" Św. Gertrudy 12, II. p. codziennie z wyjątkiem sobót i świąt między 6—8 wiecz.

— WPISY UCZENIC na rok szkolny 1934/35 odbywać się będą w Państwowej Szkole Położnych w Krakowie ul. Kopernika 17 od dnia 1-go do 15 czerwca br. Kandydatki ubiegające się o przyjęcie winny przedłożyć: Świadectwo urodzenia, chrztu, zdrowia, szkolne, szczepiennia ospy, moralności, przynależności i ślubu. — pozwolenie męża lub rodziców (niezamężne). Potwierdzenie lekarza powiatowego, że kandydatka dla danej miejcowości jest niezbędnie potrzebna. Kandydatki ze Śląska mają przedłożyć zezwolenia wojew. w Katowicach. Wiek kandydatek określa się od 18 do 35 lat. Kurs trwa dwa lata i rozpoczyna się 1 października 1934.

— TOW. POLSKO-CZECHOSŁOWACKIE w Krakowie (Wybickiego 1a). Ogólne zebranie członków odbędzie się dziś o godz. 6.30 wieczorem w sali posiedzeń Magistratu.

— Z KRAKOWSK. TOW. LEKARSKIEGO We środę 16 bm. o godz. 20 (ul. Radziwiłłowska 4), posiedzenie naukowe Towarzystwa lekarskiego. Porządek dzienny: Dr. B. Osiek (gość T-wa) wygłosi odczyt p. t.: „Jak powinna być postawiona opieka nad noworodkami i w zakładach położniczych. — O profilaktyce przeciwkiłowej i przeciwgruźliczej".

— ARLOSOROWJA, Sarego 7, 1 p. Dziś godz. 8 wiecz. IX-e seminarjum gordonistyczne.

— CEIREI MIZRACHI. W najbliższych dniach rozpocznie się kurs flisarstwa i posadzkarstwa w teorji i praktyce na które przyjmuje się również i nieczłonków. Zebranie informacyjne we środę 16 bm. o godz. 8.30 wiecz.

— ŻYD. AKAD. KOŁO MIŁOŚNIKÓW KRAJOZNAWSTWA urządza wycieczkę do Centrali Telefonów automatycznych. Zgłoszenia na dyżurach Koła 7—8 wiecz. Gołębia 2, tel. 172-14.

— ZW. HANDLOWCÓW ŻYD. PRZY Z. R. N. otwiera kursa żydowskiego buchalterji. Wpisy codziennie od 8—9.30 wiecz. Koletek 6.

— „ENGLISH CLUB" Sebastjana 34. Dziś godzina 8 referat w jęz. angielskim prof. Klahrreicha n. t. „Coś ciekawego o Miltonie.

— SEKCJA KRAJOZNAWCZO TURYSTYCZNA R. T. S. „JUTRZENKA" urządza w czasie Zielonych Świąt 2-dniową wycieczkę na Muncuł, Rycerzową i Wielką Raczę. Punkt wyjściowy z Rajczy, powrót ze Zwardonia. Wyjazd 19 bm. o godz. 15, powrót 21 bm. wiecz. Zgłoszenia w kanc. dra M. Goldmanna codz. od godz. 18—20. Tel. 119-52 ul. Wielopole 22.

— NA ZIELONE ŚWIĘTA ŻYD. AKAD. KOŁO MIŁOŚN. KRAJ. organizuje wycieczkę turystyczną na Babią Górę z zejściem do Zamków Orawskich po czeskiej stronie. Ilość uczestników ściśle ograniczona. Zgłoszenia w lokalu ul. Gołębia 2 m. 9. codziennie w godz. od 19—20.

INFORMATOR WOJSKOWY.

Opuszczona z Tarnowa: Służba wynosi 18 miesięcy.

RUCH WYDAWNICZY

„Pisma Sjonistyczne“ Herzla w nowej szacie

Nakładem „Tocaah Iwrit“ (Jüdischer Verlag, Tel Awiw) ukazał się właśnie pierwszy tom 5-tomowego wydania **wszystkich Pism Sjonistycznych Teodora Herzla** (w języku niemieckim). Tom ten, niezwykle pięknie i starannie wydany, 542 strony druku, zawiera 54 esseje, mowy, orędzia, artykuły i inne dokumenty pióra Teodora Herzla, z tego 15 nowych, niezamieszczonych w poprzednich wydaniach. Wspaniały tom „Zionistische Schriften“, zawierający nadto portret Herzla w miedziorycie wedle fotografji z r. 1895, kosztuje w subskrypcji na całe dzieło, kart. Mk. 3'85, w płótnie ze złotym nadrukiem Mk. 5'85. Pojedynczo kosztuje kart. Mk. 4'50, w płótnie Mk. 6'50. — Dokładne omówienie nowego wydania Pism Herzla zamieścimy w tych dniach. — Następny tom Pism Sjonistycznych Herzla ma się ukazać z końcem maja b. r., dalsze tomy w przerwach 4—6 tygodni. Tomy 2, 3 i 4 zawierać będą Pamiętniki Herzla, tom 5-ty — dramat „Das Neue Ghetto“, powieść „Altneuland“ oraz nieogłoszone dotąd materjały ze spuścizny pośmiertnej.

Zastępstwo Pism Herzla na Polskę posiada **księgarnia H. Sonnenfeld, Kraków, Skr. poczt. 289.** która przyjmuje zamówienia i najrychlej wykona je wszelkie zlecenia.

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

W BERLINIE założone zostało nowe towarzystwo dla ochrony gospodarczych interesów Żydów obecnych lub byłych mieszkańców Niemiec. Nowa organizacja obejmuje nadzór nad majątkiem zainteresowanych Żydów.

RADA GMINY ŻYDOWSKIEJ W BERLINIE uchwaliła przedłużyć obecną kadencję zarządu gminy na okres dalszych dwóch lat. Uchwała ta powzięta została większością 34 głosów przeciwko trzem, celem uniknięcia walk wyborczych w obecnej sytuacji.

W SKŁAD KOMISJI ROZDZIELCZEJ CENTRALNEGO BRYTYJSKIEGO FUNDUSZU POMOCY Żydom niemieckim wszedł nadrabin Anglji dr. Józef Hertz. Komisja rozdzielcza składa się obecnie z dziesięciu członków, pięciu sjonistów i pięciu niesjonistów.

W CHARKOWIE odbyło się otwarcie żydowskiej konferencji językowej, która ma na celu omówienie dostosowania języka żydowskiego do nowej sowieckiej polityki językowej. Chodzi tu prawdopodobnie w pierwszym rzędzie o usunięcie z języka żydowskiego wszystkich słów hebrajskich.

50% ZNIŻKA CEN DROBNYCH OGŁOSZEŃ

W NOWYM DZIENNIKU

OBECNE CENY OGŁOSZEŃ DROBNYCH:

Drobne ogłoszenie za słowo 10 gr.

Dla poszukujących pracy . . 5 gr.

W związku z przeprowadzonemi inwestycjami w dziale technicznym naszego pisma, jesteśmy w stanie najszerszym warstwom społeczeństwa umożliwić korzystanie z rubryki „Drobnych Ogłoszeń Nowego Dziennika“, zniżając z dniem dzisiejszym naszą taryfę inseratową w tymże dziale o 50 proc.

Poszukujący pracy będą więc mogli już za 50 groszy, a wszyscy inni inserenci za cenę 1 zł. korzystać z działu ogłoszeniowego naszego pisma.

Nie wątpimy, że nasi Czytelnicy korzystać będą we własnym interesie w wydatniejszej mierze z wyjątkowej sposobności, jaką im w ten sposób daje „Nowy Dziennik“.

Wydawnictwo „Nowego Dziennika“

WOLNE POSADY

DEKORATOR samodzielny potrzebny do magazynu obuwia w Warszawie. Szczegółowe oferty z załączeniem fotografji nadsyłać do magazynu H. Obremski i S-wie, — Warszawa, ul. Senatorska 27. 5758kr

DLA PODRÓŻUJĄCYCH branży kolonjalnej, dobrze zaprowadzonych — do oddania za prowizją odpowiedni artykuł. — Zgłoszenia pod „Dobrze wprowadzony“ do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 5710kr

RÓŻNE

MATURZYSTKI I MATURZYŚCI! Wszystkie lektury szkolne i podręczniki: **„ALFA“ WYPOŻYCZALNIA**, Jagiellońska 8. Największa ilość egzemplarzy. 5691kr

KOSZULE sportowe, krawaty, poleca — Au Bon Marche, Kraków, Grodzka 13. 5764kr

MASZYNY do pisania okazyjne sprzedaż—zamiana—kupno: Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 11. Tel. 162-50. 5679kr

SPRZEDAŻ

PENDZLE klupowe — **SZAJBKI** do bielenia — sprzedaje tanio — Mehl, Kraków, Szewska 16. 3862g

SZCZEĆ białą, żółtą, — czarną, gotową dla szczotkarzy sprzedaje tanio: Mehl, Kraków, Szewska 16. 3862g

CHŁOPCZYKI! Piękne koszulki sportowe z krawatem, doskonały fason, dobry, mocny gatunek, przygotowała dla Was Wytwórnia Bielizny — „ŁABĘDŹ“, Starowiślna 6. 5769kr

KRYNICA

PENSJONAT LOTOS (Naprzeciw NOWYCH ŁAZIENEK) Telef. 32

pod zarządem

Drowej R. i S. WAHRHAFTIGOWEJ

Pełny komfort — Ciepła i zimna woda — Pokoje słoneczne. — Kuchnia wykwintna — **Ceny niskie.**

FOTOGRAFUJESZ?

JESZCZE NIE??

Przyjdź do **Krakowskiego FOTO — FILM — KLUBU**

Rynek Gł. 34 Pałac Spiski Sala Bolońskiego.

Aparaty pożyczamy, klisze Orion bezpłatnie

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny
w Nowym Sączu, dnia 23 grudnia 1933.

I. Firm.: 255/1933

Nr. spółdz. 224.

Zarządza się wykreślenie z rejestru Spółdzielczego firmy: Spółdzielczy Bank Kupiecki z ogr. odp. w Zakopanem z powodu ukończenia likwidacji i zaniechania prowadzenia przedsiębiorstwa. 5768kr

WIELKA OKAZJA

DLA SPORTOWCÓW

Wszyscy
mogą być świadkami sensacyjnych meczów piłkarskich

POLSKI

Z DANJĄ I SZWECJĄ

Biuro podróży WAGONS-LITS // COOK organizuje na powyższe zawody ośmiodniową wycieczkę morską

Odjazd z Gdyni 19 maja

Szczegółowych informacyj udziela WAGONS-LITS//COOK ul. Sławkowska 12. — Ilość miejsc ograniczona

ETYKIETY FIRMOWE

jedwabne, półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk: konfekcji, bielizny, obuwia, salonów modniarskich, krawieckich i t. p.

poleca: B. Ohrenstein, Kraków XXII., Kalwaryjska 79

ZDROJOWISKA

RABKA Willa „WARNA“, — pierwszorzędny pensjonat — dla dzieci i starszych, pod kierownictwem Loli z Beckow Herzogowej, — **JUŻ OTWARTY.** 3837g

RABKA. — Pensjonat **Beck Malcowej**, Willa „Marja“ już otwarty. — Specjalny dział dla dzieci, pod kierownictwem **wytrawnych**, rutynowanych sił. 3838g

RABKA. — Pensjonat „Opieka“, telefon 26, — gruntownie odnowiona willa, łazienka, bieżąca ciepła — zimna woda — przyjmuje dzieci od 4 lat. Zgłoszenia i prospekty: Hochman, Starowiślna 64, telefon 172-07 — lub Rabka. 5688kr

RYTRO NAD POPRADEM. Pensjonat **„ESPLANADE“** znowu otwarty! Pokoje odnowione, światło elektryczne, kuchnia wyborowa, ceny umiarkowane. **DANCINGI!** — Zgłoszenia przyjmuje — Henryk Paperle, Rytro. 5744kr

Reklama dźwignią handlu

LOKALE

DO wydzierżawienia natychmiast bardzo korzystnie restauracja i kawiarnia w Bielsku. Oferty pod „B. C.“ do Adm. „N. Dziennika“. 3881g

ŁAŹNIA do wynajęcia przy ul. Gertrudy 19. — Wyznanie obojętne. Wiadomość w Łaźni. 3880g

LOKAL sklepowy naprzeciw placu targowego do wynajęcia. Wiadomość: Kraków, Długa 78 m. 8 5766kr

LOKAL sklepowy, gaz, woda, elektryka, na mleczarnię, jarzyny, pracownię, tanio do wynajęcia. Wiadomość: Kraków, Dębniki, Zamkowa 4. 5765kr

NAUKA I WYCHOWANIE

SYMPATHETICAL society for english conversation wanted by a young lady. Write: Ajencja, Kraków, Sienna 12, „Experiment“. 3879g

STENOGRAFJI metodą pierwszorzędną najszybciej, najpewniej wyucza: Zofja Schöngutówna, ul Rzeszowska 5, m. 5. 3876g